

Zielona Rzeczpospolita



NA JUBILEUSZ 35-LECIA POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW



Prezes PZD Eugeniusz Kondracki

Fot. Archiwum PZD



W NUMERZE

GŁOS DZIAŁKOWCÓW ▶ str. 2

KALENDARium ▶ str. 3

Ważnych wydarzeń w historii PZD nie brakuje

DZIAŁKOWCY O PZD ▶ str. 4

Wieloletni działacze Związku opowiadają dlaczego Związek potrzebny jest ogrodom i działkowcom

PZD = DOBRA USTAWA DLA DZIAŁKOWCÓW ▶ str. 6

Związek od lat dba o prawne zabezpieczenie ogrodom



Rys. J. Szymański

DZIAŁKOWCY CHCĄ BYĆ W PZD ▶ str. 8

Środowisko działkowe nie dało się podzielić. 95% ROD wybrało dalszą przynależność do PZD

WALKA O GRUNTY ▶ str. 9

Długa i trudna. Bez niej nie byłoby bezpieczeństwa prawnego ogrodom

OGRODY W MIASTACH ▶ str. 10

Przyczyniają się do lepszego życia nie blokując rozwoju miast

WSPÓLNIE BUDUJEMY PRZYSZŁOŚĆ ▶ str. 11

Ogrody rozkwitają dzięki inwestycjom

KONKURS JUBILEUSZOWY ▶ str. 12

Wspólnie napiszmy książkę o historii PZD

Trudna droga do jubileuszu

Punktem startowym dla wszystkich wydarzeń związanych z 35-leciem była jednakże ustawa z roku 1949 o pracowniczych ogrodach działkowych, która stworzyła warunki do rozwoju ogrodów, a jednocześnie znacznie ograniczyła samodzielność, samorządność tego ruchu, podporządkowując go związkowi zawodowemu. Pierwsze lata funkcjonowania ustawy wskazywały, że mimo dobrych zapisów o rozwoju, nie przynosi ona efektów, jakich po niej oczekiwano. Brakowało siły sprawczej. Dostrzegły to władze związkowe i działacze ogrodomi, a także sami działkowcy. Dlatego w roku 1955 powołana została Krajowa Rada Pracowniczych Ogrodów Działkowych (KR POD), która jednak nie posiadała osobowości prawnej, zaś rok później powołano wojewódzkie zarządy POD (WZ). To była tylko namiastka samodzielności, ale powstanie tych struktur sprawiło, że rozpoczął się rozwój ogrodów działkowych. Samodzielność ruchu dojrzała w kolejnych latach. Aktywna działalność przedstawicieli środowiska działkowego sprawiła, że już od lat 70. Krajowa Rada i WZ były wybierane i nie było to wynikiem zapisów w uchwałach związków zawodowych, ale faktów dokonanych środowiska działkowego.

W roku 1980 powierzchnia ogrodów w Polsce osiągnęła ok. 30 tys.

W maju 1981 roku Sejm uchwalił nową, wypracowaną dzięki doświadczeniom ruchu ogrodniczego w Polsce, ustawę o pracowniczych ogrodach działkowych (POD). Pod koniec czerwca 1981 r. odbył się I Zjazd PZD, który został powołany mocą tej ustawy. Tak właśnie zaczęło się 35-lecie PZD, które w tym roku obchodzimy i doceniamy.

ha, a działki posiadało ok. 600 tys. rodzin. Zapotrzebowanie na działki było ogromne praktycznie we wszystkich miastach – szacowano je na ok. 700 tys. działek. To stało się wyznacznikiem tego, co należy zrobić i w jakim kierunku trzeba rozwijać ruch ogrodniczy.

Osobiste refleksje

W czerwcu 1980 r. zostałem wybrany na przewodniczącego Krajowej Rady POD. Dla mnie był to bardzo ważny okres, bowiem byłem już doświadczonym działaczem ruchu działkowego. Ze względu na swoje wykształcenie przez wiele lat zajmowałem się oświatą oraz zagospodarowaniem działek i ogrodów. W ogrodach działkowych kształtowało się coraz silniejsze dążenie do usamodzielnienia się ruchu. Zbiegło się to w czasie z pojawieniem się ruchów solidarnościowych, których działalność miała ogromne znaczenie dla dalszych wydarzeń,

także tych związanych z ogrodami. Ich rozwój tamowała ustawa z 1949 roku, a przede wszystkim brak osobowości prawnej. Jednak szóstego października 1980 r. KR POD przyjęła uchwałę w sprawie niezależności i usamodzielnienia się od związku zawodowego. Uchwałę tę zaakceptowały wszystkie struktury wojewódzkie, a także zarządy POD i działkowcy, udzielając jej pełnego poparcia. Była to przełomowa decyzja, ale ku naszemu zaskoczeniu, została ona przyjęta spokojnie również przez ruch zawodowy i struktury państwa. Ruch ogrodniczy z Krajową Radą na czele rozpoczął więc nowy etap w rozwoju.

Najważniejszą sprawą stało się wtedy uchwalenie nowej ustawy. Spotkaliśmy się ze zrozumieniem wielu środowisk, także sejmowych, czego efektem był projekt ustawy o POD. Nową ustawę Sejm uchwalił 6 maja 1981 r. i powołał Polski Związek Działkowców. Ustawa speł-

niła oczekiwania zarówno ruchu działkowego, jak i społeczeństwa, bowiem opierała się na tradycji, doświadczeniu, ale też uwzględniła ówczesne problemy i potrzeby ogrodów działkowych. 27 czerwca 1981 r. odbył się I Krajowy Zjazd Delegatów POD, na którym po raz pierwszy przyjęto statut oraz program działalności. Najważniejszym zadaniem stał się rozwój ogrodów działkowych na miarę potrzeb. I tak zaczęła się droga PZD, której 35-lecie obchodzimy w bieżącym roku.

PZD gwarantem istnienia ogrodów

Gdyby nie te wszystkie wcześniejsze wydarzenia i gdyby nie powstała wówczas ta ustawa i Związek, biorąc pod uwagę wydarzenia z lat 90., możemy przyjąć, że dziś ogrodów działkowych już by nie było i mówię to z pełną świadomością. Ogrodom działkowym poświęciłem większość swojego życia, wkładając w to swoje serce, wykształcenie, doświadczenie i ogromne zaangażowanie.

Władze państwowe dobrze przyjęły powstanie Związku i miało to różne oznaki, w tym także finansowe. Niestety, już w połowie lat 80. ze względu na zbyt dużą samodzielność i niezależność ruch zaczął być postrzegany jako niewygodny. Tym niemniej te pierwsze lata działalności były bardzo owocne dla rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. ▶ str. 2

ed. ► Trudna droga do jubileuszu

Odpowiadając na ogromne, społeczne zapotrzebowanie na działki, PZD przejął aż 16,5 tys. ha gruntu, zorganizował i przydzielił 360 tys. działek. Co więcej, tereny te zostały dobrze zagospodarowane i wyposażone w niezbędną infrastrukturę. Związek był dobrze zorganizowany i funkcjonował jako jedna, wielka rodzina działkowa. Sukcesy te nie przysły łatwo i kryje się za nimi ogromna praca oraz nieustająca walka, m.in. o środki finansowe, prawa do gruntów czy materiały budowlane. Te trudności udało się pokonać dzięki zaangażowaniu ponad 100 tys. ludzi pracujących społecznie w strukturach PZD, a także samych działkowców. Swoją rolę miały też zakłady pracy oraz władze państwowe i samorządowe.

Walka o byt

Lata 90. to nowy okres w rozwoju ROD. Zaskoczyła nas inicjatywa posłów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, którzy opracowali projekt ustawy zakładający całkowitą likwidację PZD i ogrodów działkowych w Polsce. Jak można było bez powodu uderzyć w milion polskich rodzin, dla których działka była często wszystkim, co mieli? Zagrożenie wyzwoliło jednak ogromną mobilizację środowiska działkowego pod tarczą PZD. Po 2 tygodniach walki, w której uczestniczyły setki tysięcy działkowców, a także media i znani politycy tacy jak: Lech Wałęsa, prof. Geremek czy Jacek Kuroń, wszyscy sygnatariusze tego projektu wycofali swoje podpisy.

Kolejne 25 lat PZD trzeba określić mianem czasu walki o prawa działkowców i obronę ogrodów działkowych. Inicjatyw i ustaw niekorzystnych dla ogrodów i działkowców nie brakowało. Podobnie jak kolejnych ataków podejmowanych przez różne środowiska. Związek stanął jednak na wysokości zadania, a każde kolejne wy-

dów nie byłoby w stanie dźwignąć się po tym kataklizmie. To była jedyna w historii PZD tak duża pomoc ze strony państwa dla działkowców. Każdy grosz został wydany na ogrody działkowe. Bardzo ładnie zachowali się działkowcy i Zarządy ROD przeznaczając środki własne na pomoc dla poszkodowanych w powodzi działkowców.

W tej atmosferze jedności i solidarności w pracy i walce dotrwaliliśmy do roku 2012. Wówczas to działkowcy bardzo źle odebrali wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Po takiej pracy, jaką wykonał Związek, a więc i działkowcy, mieliśmy prawo oczekiwać uznania, a przynajmniej dostrzeżenia. Orzeczenie sędziów TK sprawiło, że wszyscy czuli się pokrzywdzeni. Efektem była jeszcze większa integracja, a następnie mobilizacja przy tworzeniu projektu obywatelskiego, zbieraniu pod nim podpisów, a następnie walka o jego uchwalenie, która była niezwykle trudna i ciężka. Ustawa, którą udało się uchwalić 2,5 roku temu jest dobra i odpowiada potrzebom. Zapewne gdyby nie walka o każdy zapis, byłaby ona jeszcze lepsza i bliższa potrzebom działkowców i ROD. Jednak cieszymy się z tego co mamy i pilnujemy, by tak zostało.

Sięgamy po marzenia

Dziś, gdy obchodzimy jubileusz, patrzymy nie tylko w przeszłość, ale i w przyszłość. Widzimy potrzebę zachowania i rozwoju ROD, unowocześniania infrastruktury oraz budowania nowej, a także otwarcie ogrodów – po ich dostosowaniu – dla społeczności miast. Realizujemy to poprzez Program „ROD XXI wieku”. Ogromną rolę przywiązujemy do rozwoju szerokiej działalności ogrodów, Związku i działkowców na rzecz społeczności lokalnych w różnych dziedzinach. Robimy to poprzez Otwarty Program Społecznego Rozwoju ROD, który jest przyjmowany bardzo dobrze

przez zarządy ogrodów i samych działkowców. Problemem są środki finansowe. Dotychczas wszystkie nasze działania w ostatnim ćwierćwieczu finansowane były przez Związek i działkowców. To jednak za mało, by realizować obydwie te programy. Mamy nadzieję, że władza publiczna pozytywnie odpowie na nasze zabiegi o środki z funduszy krajowych, lokalnych i unijnych. Jestem optymistą, dlatego wierzę, że dokąd będziemy zintegrowani, jako środowisko działkowe,

będziemy w stanie realizować te zadania, a także sięgać po najgłębsze i najbardziej odległe marzenia naszych poprzedników i nasze własne.

Wszystko, co udało się zrobić dotychczas to zasługa ludzi, którym chcę podziękować. Wielu z tych zasłużonych odeszło i chciałbym, by pamięć o ich pracy i walce pozostała wśród następców w ogrodach działkowych. Swoją rolę w rozwoju ROD i budowaniu Związku na przestrzeni tych ostatnich 35 lat mają nie tylko działkowcy, ale i samorządowcy, parlamentarzyści wielu kadencji Sejmu oraz wielu znanych ludzi rozumiejących sens istnienia i rozwoju ROD. Im również należą się podziękowania.

Jestem przekonany, że tak jak w tym 35-leciu, tak nadal ogrody działkowe będą się rozwijały, a PZD będzie stał na straży praw działkowców i ogrodów.

Eugeniusz Kondracki



Rys. J. Szymański

darzenie jeszcze bardziej jednocyliło środowisko działkowców. Nowelizacja ustawy z 1995 r. stworzyła możliwość przejmowania w użytkowanie wieczyste gruntów ROD. Dzięki tej nowelizacji możliwa stała się stabilizacja prawna ogrodów, a 63% gruntów ROD znajduje się w użytkowaniu wieczystym Związku. Dzięki wysiłkom działaczy PZD udało się także doprowadzić do uchwalenia korzystnych ustaw podatkowych dla działkowców. Zaś dotacje z Funduszu Rozwoju pozwoliły na budowanie nowych ogrodów i modernizację infrastruktury.

Razem pokonałmy falę

W pamięci pozostaje także rok 1997, gdy ogromna powódź zniszczyła w Polsce 539 ROD, ponad 82 tys. działek o powierzchni 4012 ha. Dzięki zabiegom Krajowej Rady władze państwowe przekazały miliony złotych na usunięcie zniszczeń i odbudowę infrastruktury. Bez tej pomocy wiele ogro-

OPINIE

DZIAŁKOWCY O PZD

To, że mieliśmy swój Związek i byliśmy zawsze razem, było gwarancją naszych sukcesów. Razem obroniliśmy ustawę o ROD, nasze ogrody, a także ocaliliśmy nasze altany przed rozbiórkami. To od nas zależy, czy nasz dorobek działkowy będzie służył nam, społeczności lokalnym, a także przyszłym pokoleniom.

Stanisław Frohberg
ROD im. A. Paszkowiaka
w Poznaniu

Ponad wszelką wątpliwość istnienie Polskiego Związku Działkowców jest konieczne, aby milion niezamożnych polskich rodzin mogło nadal tanim kosztem korzystać z dobrodziejstw ogrodów działkowych. Ponadto metody walki władzy z działkowcami i Polskim Związkiem Działkowców utrwaliły w świadomości działkowców, że korzystanie z konstytucyjnego prawa zrzeszania się i realizowania się jako społeczeństwo obywatelskie, jest jedyną i skuteczną barierą przed utratą niezależności i samorządności. Bez Związku społeczność działkowców straciłaby niezależność od instytucji państwowych i samorządowych, a to oznacza, że droga do likwidacji ogrodów działkowych i pozbawienia działkowców praw nabytych do korzystania z działek byłaby otwarta.

Polski Związek Działkowców musi funkcjonować, ponieważ taka jest wola działkowców.
Ryszard Burzyński
ROD „Szafran” w Kłodzku

Zawsze uważałem, że tylko w jedności możemy wiele zdziałać, że pojedynczy działkowiec, czy ogród niewiele znaczy w zderzeniu z przeciwnościami, które niesie życie. Dlatego uważam, że gdyby nie było silnej organizacji działkowców, jaką niewątpliwie jest PZD, polskie ogrody działkowe nie przetrwałyby okresu transformacji ustrojowej. To Związek nieustannie dąży do rozwoju ogrodów działkowych, podejmując inicjatywy, wskazując rozwiązania i udzielając pomocy ogrodom. Dzisiaj mówimy o ogrodach XXI wieku, pokazujemy sposoby unowocześniania infrastruktury, otwieramy nasze ogrody dla lokalnych społeczności, dbamy o dobre kontakty z samorządami,

regulujemy stan prawny gruntów.
Henryk Cieślak
Honorowy członek PZD
Okręg Poznański, członek
KR wybranej w 1981 r.

Uważam, że dzięki PZD ogrody są dobrze zorganizowane, ponieważ jest to instytucja, która stworzyła Statut i Regulamin porządkujący i regulujący życie w ROD i pomiędzy działkowcami. Dobrze, że radcy prawni pomagają nam w interpretacji obowiązujących przepisów. A dzięki dotacjom ogrody mają szansę na rozwój i remonty, bo zakłady pracy już tak o nas nie dbają. Dzięki Związkowi mamy dostęp do fachowej literatury, gazet, plakatów informacyjnych itp., są organizowane pokazy cięcia i różnego rodzaju szkolenia, np. w zakresie nawożenia i uprawy działek. PZD czuwa nad prawidłową działalnością ROD, żeby był zachowany porządek.

Grażyna Dronka
ROD „Handlowiec”
w Rzeszowie

Gdyby w 1981 r. nie powstał Polski Związek Działkowców, ogród, w którym użytkuję działkę, nie wyglądałby tak, jak obecnie. Nie byłoby żadnych szans na jego rozwój, bo nie byłoby możliwości sfinansowania potrzebnych w ogrodzie inwestycji i remontów. Istnienie Związku jest dobre dla działkowców, bo tylko będąc zjednoczeni w jednej, dużej i silnej organizacji społecznej, mamy szansę przetrwać wszelkie zawirowania wokół naszych ogrodów i działek. Niejednokrotnie w naszej historii stawało się jasne, że tylko w jedności jest siła, że

ogrody pozostawione same sobie łatwo mogą zostać zlikwidowane.
Zdzisław Kluz
Prezes ROD „Zielone Wzgórze” w Łańcucie od 1992 r.

Wraz z powołaniem PZD działkowcy otrzymali nową ustawę. Nie ulega wątpliwości, że dzięki temu powstały nowe możliwości i nowe warunki funkcjonowania ogrodów. Jednym z ważniejszych zadań w tamtym czasie było uporządkowanie stanu prawnego ogrodów działkowych. Okręg zielonogórski, jako jeden z pierwszych, podjął się zadania wpisania wszystkich ogrodów działkowych do ksiąg wieczystych; dziś wszystkie ogrody znajdują się w użytkowaniu wieczystym PZD. Po tym podjęte zostały kolejne niezwykle ważne zadania: ograniczenie rozdrobienia ogrodów jako zjawiska niekorzystnego dla zarządzania i gospodarowania oraz wyrównywanie poziomu infrastruktury. Również te zadania zostały zrealizowane z pożytkiem dla ogrodnictwa działkowego. Nie ulega wątpliwości, że te niewątpliwie odniesione

sukcesy były możliwe dzięki powstaniu PZD.
mgr inż. Marian Pasiński
Prezes OZ PZD
w Zielonej Górze

Istnienie Związku jest dobre dla działkowców, ponieważ m.in. broni praw działkowców zawsze kiedy jest taka potrzeba, służy pomocą i radą, organizuje udzielanie porad prawnych i szkolenia, zapewnia literaturę fachową, dba o rozwój ogrodnictwa działkowego, wpływa na rozwój ogrodów, czuwa nad prawidłowym funkcjonowaniem ogrodów, przeprowadzaniem walnych zebrań zgodnie z prawem, przeznacza dotacje na realizację zadań inwestycyjnych w ROD.

Barbara Brzezińska
SSI instruktor krajowy,
ROD „Współpraca”
w Łomiankach

Uważam, że gdyby nie powstała samodzielna organizacja, która zrzesza ogrody działkowe, dziś w wielkich miastach nie byłoby śladu po ogrodach działkowych. Już w latach 90. tereny ogrodów działkowych zostały dostrzeżone przez deweloperów; w związku z tym bez zorganizowanych działka-

PZD drogą różnych kruczków prawnych na miejscu ogrodów stałyby osiedla mieszkaniowe.
Marzena Smęder
Prezes ROD „Płaszów”
w Krakowie

Opr. AD

Zdj. Archiwum prywatne



Zdj. Archiwum PZD

Najważniejsze wydarzenia

6 października 1980 r. – uchwała Krajowej Rady Pracowniczych Ogrodów Działkowych o usamodzielnieniu się ruchu ogrodnictwa działkowego. KR POD postanowiła, że „wszystkie instancje terenowe, tzn. samorządy POD i wojewódzkie zarządy podlegają wyłącznie Krajowej Radzie Pracowniczych Ogrodów Działkowych.”

6 maja 1981 r. – utworzenie na mocy ustawy o POD Polskiego Związku Działkowców.

27–28 czerwca 1981 r. – I Krajowy Zjazd PZD uchwała statut Polskiego Związku Działkowców i wybiera pierwsze władze Związku.

Styczeń 1982 r. – ukazał się pierwszy numer Biuletynu KR PZD.

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym – komunalizacja gruntów ogrodów działkowych.

27 lipca 1990 r. – 17 posłów OKP składa projekt ustawy o likwidacji ogrodów.

Marzec 1997 r. – ukazał się pierwszy numer Informatora Działkowca.

Lipiec 1997 r. – powódź zalewa 539 terenów ogrodów działkowych, 82 935 działek zajmujących powierzchnię 4012,56 hektarów.

Wrzesień 1997 r. – Związek wystarał się o 6 600 000 zł dotacji rządowej na usuwanie skutków powodzi w ogrodach.

11 maja 1998 r. – PZD przedkłada pełnomocnikowi rządu ds. usuwania skutków powodzi pełne rozliczenie dotacji rządowej – 100% dotacji przeznaczono na realizację inwestycji w ROD dotkniętych powodzią w 1997 r.

10 października 2002 r. – utworzono w PZD Fundusz Samopomocowy.

13 lutego 2003 r. – Sejm przyjął nowelizację ustawy Prawo budowlane wprowadzając obowiązek zgłaszania zamiaru budowy altan do gminy. Krajowa Rada przesłała przyjęte w tej sprawie stanowisko do Senatu, który 7 marca 2003 r. wprowadził poprawkę do ustawy przywracającą dawne uprawnienia, a więc zwolnienie z konieczności uzyskiwania pozwolenia na budowę i zgłaszania zamiaru budowy altan.

8 maja 2003 r. – nowelizacja ustaw przywracająca działkowcom i Związkowi zwolnienie z podatku rolnego i podatku od nieruchomości.

2007 r. – 614 000 podpisów działkowców w obronie ustawy o ROD.

14 lipca 2009 r. – I Kongres PZD.

22 września 2011 r. – II Kongres PZD.

Listopad 2012 r. – styczeń 2013 r. – 924 801 podpisów popierających obywatelski projekt ustawy o ROD.

2013 r. – ponad 100 000 e-maili do posłów i senatorów w sprawie poparcia obywatelskiego projektu ustawy o ROD.

10 października 2013 r. – manifestacja działkowców w Warszawie. 15 000 uczestników pod Sejmem i następnie pod Kancelarią Premiera w obronie zapisów w projekcie ustawy o ROD.

19 stycznia 2014 r. – wejście w życie ustawy o ROD uchwalonej 13 grudnia 2013 r.

19 stycznia 2015 r. – złożono w całym kraju 100% wniosków o uregulowanie stanu prawnego gruntów ROD na podstawie art. 76 ustawy o ROD.

35 lat wspólnej historii PZD i działkowców

Już od 35 lat rodzinne ogrody działkowe funkcjonują pod sztandarem PZD. Jest to pierwszy w historii ogrodnictwa działkowego okres samorządności działkowców. Bowiem Związek tworzony jest przez samych działkowców i dla działkowców.



Polski Związek Działkowców powstał wraz z uchwaleniem ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z 6 maja 1981 roku. Na pierwsze lata jego działalności przypadł najdynamiczniejszy rozwój ogrodów działkowych, bowiem działki otrzymało wtedy aż 350 tys. rodzin (!). Z początkiem lat 90. rozpoczęły się ataki

na PZD oraz ogrody działkowe. Pierwszym z nich był słynny poselski projekt, który zakładał całkowitą likwidację ogrodów działkowych. Dzięki jedności całego środowiska działkowego i działaniom Związku udało się odeprzeć atak i ocalić ogrody działkowe. Był to jednak zaledwie początek tego, co czekało ogrodnictwo działkowe w kolejnych

latach. Do dziś regularnie dokonywane są próby podważania ustawy o ROD oraz negowania wartości istnienia ogrodów w miastach. Powód jest oczywisty – tereny, które zajmują ogrody są łakomym kąskiem dla deweloperów, którzy chętnie widzieliby w ich miejscu kolejne biurowce. Już od 35 lat PZD trwa na straży istnienia ogrodów działkowych w Polsce i obrony

praw działkowców. Jego skuteczność najlepiej odzwierciedla się w sukcesie dwóch uchwalonych projektów ustaw obywatelskich zainicjowanych przez Związek (w szczególności ustawy o ROD z 13.12.2013 r.), które dały gwarancję dalszego istnienia i rozwoju ROD. Więcej o ustawach przeczytasz na str. 6.

AD

Muszę służyć innym

Początek mojej pracy na rzecz ogrodów to 1 września 1975 rok. Po rozmowach w Krajowej Radzie POD przy Centralnej Radzie Związków Zawodowych w Warszawie zostaję decyzją władz ówczesnych przeniesiona na okres trzech miesięcy, by rozpocząć działania organizacyjne, powołać biuro Wojewódzkiego Zarządu POD w Legnicy, przejąć agendy od ówczesnych Wojewódzkich Zarządów POD wrocławskiego i zielonogórskiego i wiele innych spraw, które dały początek funkcjonowaniu obecnego Okręgowego Zarządu. Jednym z „ojców chrzestnych” starającym się przedstawić rolę organizacji i jej zasady działania, który przekonał mnie, że podołam tym obowiązkom, a był to 31 sierpnia 1975 roku i żeby podjąć się tej „szalonej misji”, bo tak to określam, był ówczesny sekretarz Krajowej Rady POD Pan mgr inż. Eugeniusz Kondracki i od 35 lat Prezes Polskiego Związku Działkowców. Był to okres trudnej, ciężkiej pracy, wymagającej poświęcenia, często i rodziny, by zrealizować zadania i wdrażać przepisy ustawy i uczyć się od nowa. Codzienne zmagania, nowe wyzwania, niejednokrotnie wzbudzały obawy i lęk zadawałam sobie pytanie – czy im podołam? Od sekretarza WZ POD wybrana w 1976 roku, następnie wiceprezesa po prezesa Okręgu, którą to funkcję pełniłam 25 lat, nigdy nie przypuszczałam, że moja praca na rzecz ogrodów w większości wykonywana społecznie będzie jeszcze trwała w 2016 roku i że dane mi będzie przeżywać 35 lat Polskiego Związku Działkowców. Nigdy nie poddawałam się, trwając w przekonaniu, że muszę służyć innym. Nie żałuję tych lat, bo kierując społeczną organizacją świadoma byłam, że tylko szacunek do innych i krytyczna własna ocena będzie lekarstwem na przyszłość. Byłam świadoma, że jestem łącznikiem między ogrodami a Krajową Radą PZD, dlatego wnioski wynikające z rozmów były pomocne w rozwiązaniu trudnych problemów oraz miały wpływ na tworzenie przepisów.

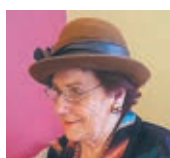


Elżbieta Dziedzic
Honorowy prezes
Okręgu w Legnicy

OSOBISTE WSPOMNIENIA

Działka zmieniła moje życie

Był rok 1972, gdy do domu przyszedł mąż i powiedział: „Kochanie, rozdaj działki!”. Zainteresowałam się, ale tylko trochę – ziemia nigdy nie była bowiem moją miłością. Kochałam jednak bardzo męża, który wychował się i pracował na wsi, i ziemia zawsze była dla niego bardzo ważna. Poszliśmy razem do wskazanego miejsca. Okazało się, że to Szpital postanowił dać małe kawałki ziemi na rzecz pracowników. Już na miejscu Pani Basia powiedziała: „Wybierzcie, którą chcecie”. Mąż wybrał działkę pomiędzy działkami dwóch pań i natychmiast zaczął kopać. Dziś Pani Basi już nie ma, bo wyjechała. O Pani Loni nie mam wiadomości. Mój mąż zmarł, tylko ja zostałam na moim małym skrawku ziemi (działki w naszym ogrodzie od zawsze były niewymiarowe, mają tylko po 100 m²). Od chwili gdy zajęłam się działką, zaczął się nowy okres w moim życiu. Ziemia i ten mały ogródek stały się moim żywiołem i tak już pozostało. W tej dziedzinie wyprzedziłam Tadzia – mojego męża. Chciałam wszystko wiedzieć, a książka „Działka moje hobby” stała się lekturą obowiązkową. Nie mówiąc o innych wydawnictwach ogrodniczych. Wspólne działki wymagały wspólnego działania i współpracy z ludźmi. Uznano, że mogę zostać prezesem i byłam nim przez trzy kadencje. Zostałam też członkiem Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego w Kielcach. [...] W chwilach zwątpienia, nostalgii, zaglądam do swoich szuflad, gdzie trzymam pamiątki związane z moją działalnością. Dyplomy, podziękowania, odznaczenia, puchary... Tak, tylko ta organizacja dbała i dba o swoich członków, docenia ich pracę i zaangażowanie... Jestem szczęśliwa, że mogę do niej należeć i dokąd wystarczy sił, uprawiać swoją działkę.



Zenona Dołęgowska
Wieloletni prezes ROD „Zdrowie” w Czerwonej Górze i członek OZ Świętokrzyskiego PZD w Kielcach

Wspólna praca buduje

Mój wkład wniesiony w rozwój mojego ogrodu przyczynił się do ogólnego rozwoju PZD. Datuje się od 37 lat – początkowo działałam w komisjach statutowych, później jako prezes ROD, a następnie 26 lat jako prezes Okręgu Opolskiego. Jako prezes ogrodu podierałam do czynu działkowców do budowy nowej sieci wodnej (24 ha), magazynów, hydroforni i nowego ujęcia wodnego. Pracowaliśmy codziennie, cieszyliśmy się z postępu robót – działkowcy byli szczęśliwi z nowego ujęcia. Była to wielka praca, zbiorowy wysiłek, realizowany społecznie, wspierana częściowo z funduszy celowych PZD. Ta wspólna praca rozwinęła działalność samorządową, kulturalną i opiekuńczą w ogrodzie. Było wspólne świętowanie, uroczyste obchodzono Dzień Działkowca – były wyróżnienia, podziękowania i nagrody, a z Krajowej Rady dyplomy, plakaty i dużo literatury dot. naszego Związku.



Był to mój wkład w rozwój Polskiego Związku Działkowców.

Antonia Boroń
B. prezes OZ w Opolu

Działka była marzeniem

Pamiętam jak trzeba było zapisywać się do kolejki oczekujących na działki w każdym ogrodzie działkowym w Okręgu Sudeckim. Działki stały się marzeniem każdej pracującej rodziny. Nie wszystkim oczekującym udało się pozyskać działkę, ponieważ niektórym samorządom nie wystarczało już gruntów pod nowe ogrody działkowe lub na powiększenie dotychczasowych. Był to czas rozkwitu ogrodów działkowych i dobrodziejstwa dla działkowców, czego sam wówczas doświadczyłem jako młody człowiek i działkowiec. Działkowcy nie martwili się o nie – ani w nowo zakładanych ogrodach, ani w ogrodach, którym samorzady dodawały gruntów. Koszty budowy ogrodów, w tym modernizacji istniejących w postaci infrastruktury ogrodowej, tj. ogrodzeń, budowy domów działkowca, doprowadza-

nie wody i energii do ogrodów, a także formalności prawne związane z pozyskiwaniem terenów pod ogrody działkowe, ponosił w ogromnej mierze Polski Związek Działkowców. Partycypacja działkowców w tym zakresie polegała na dobrowolnej pracy i na niewielkim udziale finansowym. I tak jest do dzisiaj. Był to czas spokoju i poczucia bezpieczeństwa działkowców, który zapewniał Polski Związek Działkowców. Nigdy nie przypuszczałam, że kiedykolwiek władze w naszym państwie będą dążyć do likwidacji Polskiego Związku Działkowców, aby łatwo i tanim kosztem zawładnąć gruntami ogrodów działkowych.



Ryszard Burzyński
Działkowiec z ROD „Szafrań” w Klodzku

Wciąż walczymy o ROD

Jeśli mój rozmówca żartobliwie przywołuje znane słowa „a na działkach nie się nie dzieje”, zawsze odpowiadam „wręcz odwrotnie, cały czas się dzieje, oj dzieje”. I tak było i jest w ogrodach działkowych i Polskim Związku Działkowców. Dzisiaj, gdy Polski Związek Działkowców obchodzi jubileusz 35-lecia istnienia, osobście mogę wspominać 31 lat swojego związku z ogrodnictwem działkowym. Wtedy, jesienią 1985 roku nie myślałam, że moje dalsze życie zwiąże z ogrodami działkowymi. Miałam bardzo mgliste pojęcie o działkowcach, ogrodach i Związku. I jak się szybko okazało było to także mylne wyobrażenie o tym, co naprawdę było i nadal jest istotą ruchu ogrodnictwa działkowego, co jest siłą napędową dla Polskiego Związku Działkowców. Doświadczenia z minionych lat pokazują, że taką siłą byli i są ludzie, działkowcy i działkownicy, aktywni, niebojący się podejmować trudnych wyzwań, z czasem zdobywający doświadczenie w walce o swoje, ale i zahartowanie w licznie toczonych bojach. Tak myślę, bo z perspektywy minionych 31 lat uważam, że Polski Związek Działkowców to nie skostniała struktura, początkowo organizacji społecznej a ostatnio stowarzyszenia. To Związek cały czas walczący, walczący o swoje ogrody działkowe i w interesie działkowców, a nawet całych lokalnych społeczności.



Izabela Ożegalska
Prezes OZ w Łodzi



PZD w liczbach 1981-2016

Ogrody działkowe w Polsce mają blisko 120-letnią tradycję.

Historia jednak pokazuje, że najintensywniejszy rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce przypada na początek lat 80. XX wieku oraz kiedy ustawą powołany został Polski Związek Działkowców, w czasach największego kryzysu gospodarczego. Właśnie wówczas działka rodzinna stała się bezcennym źródłem zaopatrzenia rodziny w owoce i warzywa oraz miejscem odpoczynku. W tych czasach, w wielu rejonach na działkę trzeba było czekać nawet kilka lat.

Dzięki dobrej współpracy z władzami lokalnymi i zakładami pracy, przy ogromnym zaangażowaniu swoich struktur PZD zorganizował nowe ogrody dla wielu tysięcy rodzin działkowych. Między latami 70. a końcem lat 80. powierzchnia ogrodów działkowych w Polsce zwiększyła się o ponad 14 tysięcy hektarów. Ogrody działkowe najczęściej były zakładane przez władze miejskie, zakłady pracy na gruntach o słabej żyzności, zdegradowanych, po byłych

wysypiskach śmieci, które w okresie kilku lat, dzięki znacznym nakładom finansowym oraz wysiłkom Związku i działkowców, stały się pięknymi terenami miast i miasteczek.

Chociaż zapotrzebowanie na działki w ROD nadal nie maleje, władze publiczne nie są już tak chętne w przeznaczaniu nowych terenów pod ogrody działkowe. Wręcz odwrotnie, tereny ogrodów coraz częściej są przekazywane pod inwestycje publiczne, zwłaszcza budowę nowych dróg. Powyższe obrazuje zmniejszająca się co roku liczba ROD. W 1985 roku PZD posiadał blisko 5 tys. ogrodów działkowych, zajmujących ponad 45 tys. hektarów, na których było 965 tys. działek. Natomiast, zgodnie ze stanem organizacyjnym za 2015 r. liczba rodzinnych ogrodów działkowych PZD wynosi 4695, zajmuje ponad 40 988 ha, na których jest 906 887 działek rodzinnych. Wpływ na zmniejszenie liczby ROD miały również wyłączenia ROD ze struktur PZD na podstawie ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o ro-

dzinnych ogrodach działkowych (223 ROD o pow. 2091 ha i liczbie działek rodzinnych – 40 432 ha, co stanowi ok. 5% ROD). To pokazuje, że Polskiemu Związkowi Działkowców przez te wszystkie lata udało się utrzymać stan posiadania.

W celu zachowania dorobku ogrodnictwa działkowego w Polsce, Związek podejmuje wiele działań. Od lat PZD dba o to, aby likwidacja ogrodów działkowych odbywała się tylko w szczególnych sytuacjach i zawsze za odszkodowaniem dla działkowców i Związku oraz za przekazaniem terenu zamiennego wraz z odtworzeniem zlikwidowanego ogrodu działkowego. Podejmowane są również działania, mające na celu pełne wykorzystanie niezagospodarowanych terenów m.in. poprzez zachęcanie zarządów ROD do tworzenia na nich nowych działek lub przeznaczania ich na tereny ogólne wyposażone w nowoczesną infrastrukturę uzyskaną przy zaangażowaniu środków własnych i zewnętrznych, zwłaszcza środków europejskich. MAP

Kim są polscy działkowcy?

Polscy działkowcy to grupa bardzo zróżnicowana, zarówno pod względem społecznym, jak i zawodowym. Pokazało to badanie pt. „Kim są polscy działkowcy?”, które w 2011 r. przeprowadziła KR PZD. Na zadane w ankiecie pytania odpowiedzi udzielili działkowcy z blisko połowy wszystkich rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce.

Badanie pokazało, że w ogrodach działkowych jest prawie tyle samo mężczyzn (51%), co kobiet (49%). Najwięcej działkowców jest przed emeryturą (37%) oraz w wieku średnim, tj. 36–50 lat (24%). Znaczną część stanowią seniorzy (22%). W ogrodach jest tyle samo osób czynnych zawodowo (42%) co niepracujących, w tym rencistów, emerytów, studentów (42%). Od niedawna rośnie grupa bezrobotnych, która obecnie wynosi 5%. Wśród działkowców dominuje wykształcenie średnie (40%), zawodowe (31%) i wyższe (14%). Działkowcy są pracownikami zatrudnionymi na stanowiskach

robotniczych (43%), biurowych (26%), handlu i usług (15%) oraz wolnych zawodów (prawnicy, lekarze) (10%). Spośród zawodów popularne są działki użytkowane przez pracowników branży przemysłowej, wojskowych, kolejarzy, nauczycieli, pracowników służby zdrowia, urzędników, ale i pracowników prywatnych małych i dużych firm. Pod względem warunków bytowych, gospodarstwa domowe działkowców najczęściej liczą 2 osoby (36%). W prawie połowie przypadków stan warunków bytowych oceniany jest jako średni (48%).

Przed wszystkim działka wykorzystywana jest przez działkowców na



cele rekreacyjno-uprawowe (58%). W pozostałych przypadkach pełni ona funkcję tylko rekreacyjną (22%) albo tylko uprawową (20%). Traktowana jest jako źródło zdrowej i taniej żywności, a także miejsce odpoczynku po pracy oraz spędzenia wolnego czasu.

Działki w ROD cieszą się niestabnym zainteresowaniem. W szczególności, widoczne jest zapotrzebowanie na działki przez młode małżeństwa z dziećmi. Mają one również szczególne znaczenie społeczne dla seniorów. MAP

OPINIE

O PREZESIE PZD

W 1981 r. Zjazd Delegatów dokonał wyboru nowych władz do kierowania Związkiem oraz dokonał wyboru prezesa PZD w osobie Eugeniusza Kondrackiego. Był to najlepszy i najbardziej trafny wybór. Takiego prezesa z tak dużą inwencją twórczą, wspaniałym zmysłem organizacyjnym, z wielką otwartością na sprawy ludzkie i problemy ogrodów działkowych oczekiwali działkowcy. To człowiek z żelaza, twardy, nieustępliwy w walce z zagrożeniami godzącymi w ogrody działkowe. Umiejętnie, z dużą dyplomacją, współpracuje z władzami na każdym szczeblu zarządzania, walcząc jak lew o każdy ogród, o zachowanie zdobytych praw i przywilejów przez wieloletni ruch działkowy, doskonalili zasady funkcjonowania Polskiego Związku Działkowców. Wyniki osiągnięte w okresie 35-letniej Jego działalności pozwalają na określenie, że jest „Budowniczym” polskiego ruchu działkowego.

Antonia Boroń – OZ w Opolu

Bez charyzmy i dostosowanych do czasu transformacji menedżerskich umiejętności prezesa Kondrackiego nie byłoby samowystarczającego Stowarzyszenia Ogrodowego PZD o zasięgu ogólnopolskim, tak niewygodnego dla polityków.

Zofia Paderewska – ROD „Kampinos-Kasprzak” w Powązkach, były sekretarz KK Rozjemczej

Mówiąc o jubileuszu 35-lecia naszego Związku nie mogę pominąć roli, jaką w nim odgrywa nasz prezes Pan Eugeniusz Kondracki. Poznałem Go już w latach siedemdziesiątych i uważam, że tylko pod Jego przewodnictwem mogliśmy przetrwać te trudne i pracowite lata.

Henryk Cieślak – honorowy członek PZD, Okręg Poznański, członek KR wybranej w 1981 r.

Dzięki PZD mamy poczucie jedności – jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Dopóki PZD istnieje, dopóty będą istnieć ogrody. Któż zadba o nas jeśli będziemy sami? Zaden związek nie daje tyle bezpieczeństwa, co PZD. Muszę podkreślić i trzeba o tym mówić głośno i każdemu, że gdyby nie działania prezesa Eugeniusza Kondrackiego i Krajowej Rady PZD, to nie byłoby dziś ani nas, ani żadnego innego stowarzyszenia. To nasi działacze wywalczyli stabilność i bezpieczeństwo. Żadne inne stowarzyszenie ogrodowe nic nie zrobiło w tej sprawie, a tylko korzystają z naszej działalności.

Ignacy Wiącek – prezes ROD „Prefabet” w Kolbuszowej od 1994 roku, honorowy prezes od 2016 r.

Moim zdaniem ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 13 grudnia 2013 r. i Związek na czele z długoletnim prezesem Eugeniuszem Kondrackim, jako najwyższym autorytetem naszego stowarzyszenia ogrodowego, jest sprawdzonym gwarantem dalszego istnienia i rozwoju ogrodów działkowych w Polsce.

Stanisław Frohberg – ROD im. A. Paszkowiaka w Poznaniu

Wiele zawdzięczam „głównemu nauczycielowi” Panu Eugeniuszowi Kondrackiemu, który udzielając „lekcji”, jak rozwiązywać problemy, jakie stosować przepisy, dawał czas na wdrożenie zadań, miał i ma święte prawo wymagać. Dla mnie był i jest autorytetem, dziękuję za wsparcie i pomoc w wykonywaniu nałożonych na mnie obowiązków. Dziękuję losowi, że na drodze mojej wieloletniej pracy spotkałam Pana Eugeniusza Kondrackiego. Przetrwiałam długą drogę na dobre i na złe, ale bez przywódcy charyzmatycznego trudno by było. Związek już dawno by nie istniał, byłby zapomniany.

Elżbieta Dziedzic – honorowy prezes Okręgu w Legnicy

Opr. AD

PZD = dobra ustawa dla działkowców

35-lecie PZD, to również rocznica uchwalenia pierwszej w historii Polski ustawy umożliwiającej powstanie samodzielnej i samorządnej organizacji działkowców. Mało kto pamięta, że pierwsze przymiarki do przyjęcia takiego aktu sięgają 1939 r. Wówczas prace sejmowe przerwał wybuch wojny.

W realiach powojennych powrót do tej koncepcji nie był możliwy. Uchwalona w 1949 r. ustawa o pracowniczych ogrodach działkowych (POD), pozbawiła ruch działkowy samodzielności i podporządkowała go centrali związków zawodowych. Pomimo tych ograniczeń, przez lata działkowcy wykształcili własne struktury organizacyjne - od ogrodowych, poprzez regionalne, na krajowych kończąc. Jednak przełom był możliwy dopiero na fali ruchów społecznych, związanych z powstaniem „Solidarności”. W 1980 r., oddolnie zorganizowane środowisko działkowców rozpoczęło starania o całkowitą emancypację, których ostatecznym efektem było uchwalenie w dniu 6 maja 1981 roku nowej ustawy o POD.

Ustawa o POD z 1981 r.

W ówczesnych warunkach politycznych była ona wręcz rewolucyjna. Powołując do życia ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizację działkowców – Polski Związek Działkowców – zrywała z kuratelą związków zawodowych, dając też ruchowi działkowców szeroki zakres autonomii i niezależności od władz państwa. Akt ten w pełni wykorzystał tradycje i doświadczenia ogrodnictwa działkowego, zapewniając dogodne warunki do rozwoju ogrodów. W ciągu pięciu lat od jego uchwalenia powstały ogrody na powierzchni 14 tys. hektarów, w których działki otrzymało 360 tys. rodzin.

Fakt posiadania własnej ustawy, a zwłaszcza samorządnej i ogólnopolskiej organizacji, miał również istotne znaczenie dla przetrwania ogrodów działkowych po przełomie 1989 r. Czas wprowadzania gospodarki rynkowej był okresem dominacji nurtu liberalnego w gospodarce i polityce społecznej. Wiele osób postrzegało wówczas ogrody wyłącznie przez pryzmat terenów, których sprzedaż pod cele komercyjne mogła stać się źródłem szybkiego dochodu dla państwa i samorządów lokalnych. Już w 1990 r. padła pierwsza propozycja uchylecia ustawy i całkowitej likwidacji ogrodów. Analogiczne inicjatywy podejmowano praktycznie w każdej kadencji Sejmu.

Z perspektywy lat jest oczywiste, iż to, że propozycji tych nie wprowadzono w życie, w największym stopniu działkowcy zawdzięczają ustawie o POD z 1981 r., a zwłaszcza ogólnopolskiemu samorządowi. Posiadając struktury w całym kraju PZD potrafił w szybkim czasie zmobilizować przeszło milionową rzeszę działkowców w obronie swych praw. Co więcej, ogrody od lat funkcjonowały w oparciu o demokratycznie wybierany sa-



Rys. J. Szymański

morząd, co gwarantowało, że poglądy prezentowane przez PZD, były reprezentatywne dla całego środowiska. Można powiedzieć, że dzięki ustawie z 1981 r. działkowcy, jak chyba żadna grupa społeczna, byli przygotowani do funkcjonowania w demokratycznej Polsce. Jak się okazało, w następnym 25-leciu, miało to kluczowe znaczenie dla przetrwania ogrodów i zachowania praw przez milion rodzin działkowców.

Ustawa o ROD z 2005 r.

Zmiany zachodzące w Polsce spowodowały, iż z upływem lat znaczna część zapisów ustawy z 1981 r. uległa dezaktualizacji. Pojawiły się zupełnie nowe problemy i zagrożenia przed ogrodami. Dotyczyły to w szczególności narastającego zjawiska rozszereżenia do terenów oraz ponawianych prób przejmowania ich na cele komercyjne.

Z czasem stało się jasne, że częściowe zmiany wprowadzane do ustawy, nie są już właściwą receptą. Dlatego też na przełomie 2004 r. i 2005 r. w środowisku działkowców przeważała koncepcja opracowania nowej ustawy. Zainicjowana przez PZD propozycja przyjęcia nowych rozwiązań, doprowadziła do uchwalenia w dniu 8 lipca 2005 r. ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

(ROD). Utrzymując dotychczasowy model funkcjonowania ogrodów, nowa ustawa o ROD potwierdziła ochronę praw działkowców, zachowanie przez nich, oraz ogrodów, zwolnienia od opłat za nieruchomości oraz podatków. Wprowadzała też mechanizmy ochronne przed masową likwidacją ROD oraz przetrzymaniem na działkowców skutków błędów organów państwa popełnianych na etapie pozyskiwania terenów przekazanych pod ogrody.

Obywatelska ustawa o ROD z 2013 r.

Niestety, w 2012 r. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował znaczną część ustawy o ROD z 2005 r. Choć uzasadnienie wyroku opierało się zasadniczo na zarzucie zapewnienia PZD monopolistycznej pozycji w obszarze zarządzania ogrodami, to jego efektem było nie tyle zanegowanie tej pozycji, co wręcz zagrożenie dla dalszego bytu Związku, a pośrednio, również dla istnienia większości ogrodów i zachowania praw przez działkowców.

W środowisku działkowców istniała pełna świadomość tego ryzyka. Dlatego praktycznie już następnego dnia po ogłoszeniu orzeczenia podjęto dyskusję nad sposobem jego oddalenia. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja opracowania

obywatelskiego projektu nowej ustawy. Uznano, że tylko w ten sposób można uzyskać realną szansę na to, iż zmiana prawa służąca realizacji wymogów stawianych przez TK, nie zostanie wykorzy-

stana jako pretekst do „reformy” ogrodów, która doprowadzi do ich upadku i likwidacji. Zresztą o tym, że obawy te były słuszne, działkowcy mieli okazję przekonać się bardzo szybko – gdy poznali projekty złożone do Sejmu przez posłów z klubów PO oraz SP.

W trakcie prac nad projektem obywatelskim jego założenia poddano szerokim konsultacjom społecznym. Co zagwarantowało, że jego zapisy odpowiadały potrzebom ogrodów i oczekiwaniom działkowców. Dzięki temu, trwająca zaledwie trzy miesiące akcja zbierania podpisów poparcia pod projektem, dała rekordowy efekt. Powołany z inicjatywy PZD Obywatelski Komitet „Ocalmy Ogrody” składając dokument do Sejmu, załączył do niego przeszło 926 000 podpisów obywateli.

Trwające blisko rok prace legislacyjne miały bardzo burzliwy charakter. Przez długi okres projekt obywatelski, który praktycznie od początku uzyskał poparcie klubów ówczesnej opozycji (tj. PiS, SLD, RP) a także współzrządzającego PSL, musiał konkurować z projektami SP oraz PO. Zwłaszcza ten ostatni był poważnym problemem. Po pierwsze, PO była wówczas największym klubem, dominującym w koalicji rządowej. Po drugie, zgłoszony przez posłów PO projekt zakładał całkowicie odmienne cele. W praktyce to gminy miały decydować, czy i które ogrody przetrwają, oraz na jakich warunkach i przez kogo będą prowadzone.

Jednak dzięki mobilizacji całego środowiska działkowców, licznym manifestacjom i wręcz „zasypaniu” posłów oraz rządu petycjami i listami z ogrodów, szala przechylała się

Fot. Archiwum PZD



NASZE USTAWY

- Ustawa z dnia 6 maja 1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych.
- Ustawa z dnia 23 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych.
- Ustawa z dnia 8 maja 2003 r. o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych, ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.
- Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.
- Ustawa z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. (Projekt obywatelski).
- Ustawa z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw. (Projekt obywatelski).

Inicjatywa „Stop Rozbiórkom Altan”

Uchwalenie obywatelskiego projektu ustawy o ROD było niewątpliwym sukcesem całego środowiska polskich działkowców. Ustawa wprowadziła wiele korzystnych rozwiązań, m.in. zrównała dopuszczalną powierzchnię wszystkich altan do 35 m², co było od dawna postulowane. Jednak mimo tego udogodnienia, niemal natychmiast po wejściu w życie ustawy o ROD pojawiła się konieczność przygotowania kolejnego obywatelskiego projektu.



Fot. Archiwum PZD

Tym razem chodziło o jednoznaczne zdefiniowanie, czym jest altana w ROD. Potrzeba ta wynikała z orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, który – z uwagi na brak ustawowej definicji pojęcia „altana” – posłużył się definicją słownikową. Efektem było stwierdzenie, że „altana” to lekka konstrukcja, o ażurowych ścianach. Tym samym każdy obiekt niespełniający tych wymogów, choćby miał odpowiednią powierzchnię i wysokość, miał podlegać rozbiórce jako samowola budowlana. Sytuacja wymagała więc natychmiastowej reakcji. Tym bardziej, że brak definicji altany mógł posłużyć do kwestionowania prawa działkowców do odszkodowań przy likwidacji ogrodów. Wykładnia NSA zaczęła nawet służyć niektórym gminom za argument przy próbie obciążenia działkowców podatkami. Stosowny projekt ustawy został opracowany przez PZD i zgłoszony do Sejmu przez Komitet

Inicjatywy Ustawodawczej „Stop Rozbiórkom Altan”. W sprawę zaangażowało się tysiące działaczy Związku oraz zwykłych działkowców. Dzięki temu projekt ustawy podpisało ponad 700 000 obywateli. Tak ogromne poparcie wynikało m.in. z rozwiązań zawartych w projekcie obywatelskim, w którym zaproponowano wprowadzenie nowego pojęcia – altany działkowej – której budowa, podobnie jak dotychczas altan o wymiarach do 35 m² i wysokości 5 m – byłaby wolna od uzyskania pozwolenia na budowę. Proponowana definicja odpowiadała warunkom, jakie w powszechnie przyjętej praktyce przypisywano dotychczas pojęciu altany w kontekście ogrodów działkowych. Dodatkowo projekt normował kwestię tarasów i werand, a także określał przepisy przejściowe mające zagwarantować ochronę obiektów wniesionych już wcześniej – jednakże wyłącznie tych, których gabaryty odpowiadały normom przewidzianym dla altan działkowych.

Takie rozwiązania zyskały poparcie nie tylko działkowców, ale także ugrupowań parlamentarnych oraz rządu. Zostało to potwierdzone już podczas pierwszego czytania projektu w Sejmie, kiedy w trakcie debaty praktycznie wszystkie kluby zadeklarowały jego poparcie. W efekcie prace parlamentarne przebiegły niezwykle sprawnie. W dniu 20 marca 2015 roku Sejm uchwalił ustawę, która została podpisana przez Prezydenta RP i opublikowana w Dzienniku Ustaw, dzięki czemu weszła w życie 30 kwietnia 2015 roku.

Tym samym działkowcy i ich Związek odnieśli kolejny wielki sukces. Udało się pomyślnie doprowadzić do uchwalenia drugiego obywatelskiego projektu ustawy. Tym samym prawnie zabezpieczono 900 tysięcy altan działkowych przed groźbą rozbiórki. Po raz kolejny zatem wykazano, że dzięki przynależności do Związku działkowcy są liczącą się grupą, która potrafi skutecznie bronić swoich interesów. ■

Podatkowe zwycięstwo PZD

W 2003 r. Polski Związek Działkowców podjął intensywne działania w celu przywrócenia działkowcom należnych im zwolnień podatkowych, które zakończyły się spektakularnym sukcesem.

30 października 2002 r. Sejm przyjął rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Ustawa ta przewidywała utratę przez PZD generalnego zwolnienia z podatków, a także obowiązek składania deklaracji na podatki od nieruchomości i rolnej, które obciążałyby każdy POD. Ustawa została opublikowana w Dzienniku Ustaw w dniu 30 listopada 2002 r. i w tym dniu weszła w życie (w praktyce dotarł on do PZD z opóźnieniem blisko dwutygodniowym). Mocą ustawy po raz pierwszy na PZD nałożono obowiązek składania deklaracji podatkowych. Związek dostał na to niespełna miesiąc, a w tym tydzień świąt. Brak konsultacji z milionową organizacją, która całą swą działalność opiera przede wszystkim na działaczach społecznych, spowodował, że wszystkie ogrody w ciągu kilkunastu dni musiały złożyć deklaracje podatkowe, co było niewykonalne.

Aby sprostać temu obowiązkowi, w całej Polsce odbyło się kilkadziesiąt narad z przedstawicielami wszystkich ogrodów działkowych, gdzie szczegółowo wyjaśniono wszystkie niezrozumiałe zapisy nowej ustawy, a także w jaki sposób należy obliczać podatki. Krajowa Rada opracowała wzory dokumentów na potrzeby ogrodów – wnioski, jakie należało składać do gmin o zwolnienie gruntów i budynków z podatków, a także wnioski o przedłużenie terminu składania deklaracji podatkowych. Podjęto walkę przed niektórymi urzędami lokalnymi, które podejmowały niekorzystne czynności w sprawach podatkowych dla Związku.



Rys. J. Szymański

PZD uparcie występował do ministra finansów, Sejmu i Senatu, chociaż instytucje te nie ustosunkowały się pozytywnie wobec stanowiska Krajowej Rady, które argumentowało zasadność utrzymania funkcjonujących zwolnień. Od początku 2003 r. zaczęły obowiązywać przepisy, które spowodowały, że działkowcy i ogrody były obciążone podatkiem rolnym i od nieruchomości. Problemy powstały również z narzuceniem wypełniania skomplikowanych formularzy, które Zarządy ROD musiały składać co roku.

PZD prowadził konsekwentnie działania zmierzające do przywrócenia zwolnień podatkowych ogrodom i działkowcom. Krajowa Rada opracowała projekty ustaw zmieniające niekorzystne przepisy podatkowe. Dzięki niezwyklej mobilizacji i nieustępliwości udało się odnieść zwycięstwo. Sejm uchwalił ustawy przywracające działkowcom należne im zwolnienia podatkowe bez możliwości zastosowania niekorzystnej dla nich interpretacji.

8 maja 2003 r. Prezydent RP podpisał ustawę o zmianie ustawy o POD, ustawy o podatku rolnym oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Przywróciły one działkowcom i Związkowi utracone przywileje podatkowe.

11 marca 2005 r. do Sejmu wpłynął projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Projekt został opracowany przez PZD, w celu zabezpieczenia przyszłości ruchu ogrodnictwa działkowego. Podpisało się pod nim 107 posłów i ok. 235 000 działkowców.

Nieustająca walka PZD od 2003 r. o zwolnienia podatkowe miała wpływ na przepisy w ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Art. 16 tejże ustawy wprowadził generalne zwolnienie PZD z podatków oraz opłat skarbowych i administracyjnych z tytułu prowadzonej działalności statutowej, a jego członków z tytułu użytkowania działek.

Odzwierciedleniem intensywnych działań PZD od 2003 r. jest obowiązująca obecnie ustawa o ROD, która zachowuje wobec działkowców zwolnienia podatkowe. Zwolnienia te oznaczają, że w dalszym ciągu działkowcy nie płacą podatku rolnego oraz podatku od nieruchomości, chociaż taki obowiązek normalnie obciążałby ich z tytułu korzystania z gruntu i budynków. Zwolnienia te mają charakter przedmiotowy, tj. związany z wykorzystaniem gruntów pod rodzinne ogrody działkowe. Obecnie w przypadku podatku od nieruchomości pozostał obowiązek składania deklaracji podatkowych (wraz z załącznikami), natomiast obowiązek składania wniosku o zwolnienie z podatku rolnego następuje z urzędu. Należy podkreślić, że zwolnieniem z podatku od nieruchomości są objęte wyłącznie altany tzw. „normatywne”, czyli te które nie przekraczają 35 m² powierzchni zabudowy.

Polski Związek Działkowców walcząc od 2003 r. o przywrócenie działkowcom należnych im zwolnień podatkowych, wygrał trudną walkę, ale wartą odniesionego zwycięstwa. ■

Ustawa to jednak nie wszystko

Niewątpliwie można dziś już stwierdzić, że powołany do życia ustawą w 1981 r. Związek, który z racji swej pozycji, stał się niejako powiernikiem praw działkowców i losu ogrodów, zrealizował to zadanie. W 1981 r. z działek korzystało ok. 600 tys. polskich rodzin. Po 35 latach, pomimo zmiany systemu społeczno-politycznego oraz gospodarczego w Polsce, nadal może z nich korzystać blisko milion rodzin. Warto przypomnieć, że w tym czasie np. w Czechach i na Słowacji liczba działek uległa dramatycznemu zmniejszeniu.

Ten milion działek nadal dostępnych dla polskich rodzin najlepiej chyba tłumaczy, dlaczego pomimo wielu lat populistycznych ataków ze strony polityków, licznych nieprzychylnych publikacji w mediach zdominowanych przez nurt liberalny, w 2014 r. zdecydowana większość działkowców opowiedziała się za pozostaniem ich ogrodów w strukturze ogólnopolskiej organizacji.

Przez te 35 lat działkowcy zdążyli się bowiem przekonać, że nawet najlepsze gwarancje w ustawie, nie zawsze wystarczą, by skutecznie bronić swych praw. Że w praktyce, równie ważne jak dobra ustawa, jest to, aby w odpowiednim momencie szybko zebrać milion podpisów, czy zorganizować kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy jednego dnia, pod biurami poselskimi w całej Polsce i pod Sejmem, głośno upomną się o respektowanie ich praw zapisanych w tej ustawie. A to jest możliwe tylko wtedy, gdy są razem. ■



Fot. Freeimages

Walka o prawa działkowców w „SPECUSTAWACH”

Coraz częściej uchwalane są tzw. specustawy, które zawierają przepisy odnoszące się do praw działkowców związanych z likwidacją ROD. Stąd w ostatnich latach Związek musiał walczyć o zachowanie tych praw, które były zagrożone na skutek przepisów różnych specustaw, ograniczających lub nawet pozbawiających działkowców jakichkolwiek uprawnień w sytuacji likwidacji ogrodu na potrzeby określonych inwestycji.

Specustawa drogowa

W 2008 roku rozpoczęła się batalia o zmianę wyjątkowo krzywdzących przepisów tzw. specustawy drogowej, która pozbawiała działkowców prawa do odszkodowania za utraconą własność i prawa do działek zastępczych w razie likwidacji ogrodów na cele drogowe. Oznaczało to, że w takich przypadkach działkowcom nie należało się zupełnie nic. Tak drastyczne rozwiązania zostały pociągane bez żadnych konsultacji ze Związkiem. Początkowo zasygnalizowana przez PZD sprzecznosc nowelizacji z Konstytucją była całkowicie ignorowana przez władze. Dopiero po licznych protestach działkowców i struktur Związku oraz przesłaniu analiz prawnych opracowanych w Krajowej Radzie, sprawą zainteresowała się część posłów oraz Rzecznik Praw Obywatelskich, którzy poparli pogląd Związku o naruszeniu konstytucyjnych praw działkowców. Argumentacja ta stała się podstawą do złożenia w Sejmie projektu ustawy, opracowanego przy współudziale Krajowej Rady PZD. Wszczęte w ten sposób postępowanie legislacyjne toczyło się przy aktywnym udziale przedstawicieli Krajowej Rady podczas posiedzeń komisji sejmowych i doprowadziło ostatecznie do przyjęcia przez Sejm ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. Nowelizacją tą przywrócono działkowcom i PZD prawo do odszkodowań za straty ponieszone w związku z likwidacją ROD oraz do terenów na odtworzenie ROD likwidowanych pod inwestycje drogowe.

Specustawy „przeciwpowodziowa” oraz „atomowa”

W kolejnych latach w pracach Sejmu ujawniła się wyraźna tendencja do wprowadzania stopniowego ograniczania praw działkowców. Z informacji, które dotarły do Krajowej Rady PZD w maju 2010 roku wynikało, iż projekt ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowych zawierał zapisy skutkujące odebraniem działkowcom i PZD prawa do odszkodowania i terenu zamiennego w przypadku likwidacji ogrodów pod budowę infrastruktury przeciwpowodziowej. Z tego też względu stanowisko Prezydium Krajowej Rady zostało niezwłocznie skierowane m.in. do Ministerstwa Infrastruktury oraz członków komisji sejmowych, prowadzących prace nad projektem. Krajowa Rada zabezpieczyła również uczestnictwo jej przedstawicieli podczas posiedzeń tych komisji, dzięki czemu Związek miał możliwość aktywnego zgłaszania zastrzeżeń do zapisów narażających działkowców na szkodę. W efekcie w przypadku „specustawy przeciwpowodziowej” PZD udało się zapobiec powtórce ze „specustawy drogowej”, a nowe prawo, pomimo wprowadzania uproszczonych procedur likwidacji ogrodów na cele przeciwpowodziowe, nie ogranicza praw działkowców do uzyskania stosownych rekompensat.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku projektu ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących (tzw. specustawa atomowa). Rządowy projekt w tej sprawie, przesłany PZD do konsultacji, zawierał zapis wyłączający prawo działkowców i Związku do odszkodowań w przypadku likwidacji ROD pod budowę elektrowni atomowej. W efekcie Krajowa Rada przesłała do Ministerstwa Gospodarki stanowisko, w którym wskazała na niekonstytucyjność przedłożonych propozycji. Dzięki tej interwencji projekt, który trafił pod obrady Sejmu i został uchwalony, zawierał już przepisy uwzględniające uprawnienia dla działkowców i ich organizacji. **TR**

Biała Księga PZD

Na początku 1995 roku Związek odnotował wiele przypadków naruszenia ustawy z dnia 6 maja 1981 roku o pracowniczych ogrodach działkowych przez samorządy terytorialne komunalizujące grunty Skarbu Państwa. Naruszenie przepisów prawa nastąpiło w 21 województwach, dotyczyło 134 pracowniczych ogrodów działkowych i ponad 15 000 działkowców.

Prezydium Krajowej Rady PZD opracowało wówczas tzw. Białą Księgę, w której wymieniono zgłoszone przez ówczesne wojewódzkie zarządy PZD przypadki naruszenia przez samorządy terytorialne ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych. Za szczególnie rażące przypadki uznano: przekazywanie gruntów ogrodów działkowych w wieczyste użytkowanie spółkom akcyjnym, sprzedaż gruntów ogrodów osobom fizycznym, zastawianie w bankach całych ogrodów wraz z ich infrastrukturą pod zaciągnięte kredyty, wnoszenie gruntów ogrodów jako aportu do spółek prawa handlowego, nakładanie na działkowców podatków i czynszów dzierżawnych oraz dość masowe zjawisko w dużych miastach – wykreślanie ogrodów z miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i wstawianie w ich miejsce różnych inwestycji o charakterze komercyjnym.

Wydarzenia opisane w Białej Księdze przeniknęły do środowiska parlamentarnego, politycznego, medialnego, samorządowego, a także do struktur i działkowców. Pokazanie tej patologii przekonało wielu ludzi z tych środowisk, że jest konieczne dokonanie ustawowej ochrony ROD i działkowców. **ZRS**



Rys. J. Szymański

Rok 1990 – 6 tygodni grozy

Działkowcy musieli bacznie uważać na władze poprzedniego systemu politycznego, ale nie spodziewali się, że w nowej Polsce spotka ich taki cios. W dniu 27 lipca 1990 r. 17 posłów z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego złożyło do Marszałka Sejmu projekt ustawy o likwidacji organów pracowniczych ogrodów działkowych.

Już w pierwszym przepisie tego projektu czytamy, o co tak naprawdę chodziło – „Pracownicze ogrody działkowe utworzone ustawą z dnia 6 maja 1981 r. (...) zwane dalej ogrodami działkowymi przechodzą w stan likwidacji z dniem wejścia w życie ustawy”. Projekt był krótki, tylko 8 paragrafów. Czas likwidacji 1 rok, a działkowiec, który nie zgodzi się na warunki dzierżawy zaproponowane przez gminę (jeśli w ogóle zaproponuje), miał się wynieść z działki w ciągu pół roku i dodatkowo posprzątać wszystko po sobie.

Zwołana w trybie nadzwyczajnym w dniu 10 sierpnia 1990 r. Krajowa Rada PZD dokonała analizy projektu i w podjętej uchwale przedstawiła wszystkie zagrożenia dla dalszego istnienia ogrodów, Związku i działkowców. Dla działkowców wejście w życie projektu ustawy oznaczałoby utratę działki i majątku, który na niej się znajdował.

Projekt wywołał powszechny i zdecydowany protest działkowców. Za ogrodami murem stanęły media, organizacje społeczne, związki zawodowe, a także wybitne autoryte-

ty ówczesnego życia politycznego. Przewodniczący OKP stwierdził, że projekt nie jest odzwierciedleniem poglądów Klubu Parlamentarnego i będzie się starał przekonać posłów, aby go wycofali.

Masowe protesty działkowców, spotkana z posłami, a także powszechne poparcie społeczne spowodowały, że już na początku września 1990 r. 16 z 17 posłów wycofało swoje poparcie dla projektu.

Działkowcy pamiętali, którzy posłowie zgłosili ten projekt i w najbliższych wyborach tylko jeden poseł i tylko na jedną kadencję dostał się do Sejmu ponownie.

Projekt upadł, ale jego idea żyje do dziś. Od pamiętnego 1990 r. bezustannie pojawiają się działania i projekty ustaw, których celem jest przejęcie gruntów ogrodów na cele komercyjne jak najniższym kosztem, najchętniej bez żadnej rekompensaty dla działkowców. W 1990 r. Związek potrafił zorganizować działkowców do wspólnej walki, to doświadczenie owocowało w latach następnych, w sytuacjach również trudnych i krytycznych, z których działkowcy zrzeszeni w PZD wychodzili zwycięsko. **MR**

Działkowcy chcą być w PZD



Fot. Archiwum PZD

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 13 grudnia 2013 r. dała możliwość zdecydowania działkowcom co do przynależności organizacyjnej ich ogrodu. W wyniku przeprowadzonych zebrań i późniejszej rejestracji stowarzyszeń w Krajowym Rejestrze Sądowym wyłączyło się 223 ROD, czyli mniej niż 5% wszystkich ogrodów w Polsce.

Wszystkie zarządy rodzinnych ogrodów działkowych należących do PZD zostały zobowiązane do zwołania w terminie 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, tj. od 19 stycznia 2014 r., zebrań wszystkich działkowców posiadających prawo do działki w ROD. Mieli oni zdecydować o pozostaniu w PZD lub powołaniu odrębnego

stowarzyszenia, które przejmie zarządzanie ogrodem. Związek stworzył szereg formalnych dokumentów i wytycznych pomocnych zarządom ROD przy zwoływaniu, organizacji i przeprowadzaniu zebrań ustawowych. Obowiązek ustawowy został w pełni wykonany.

W dotychczasowej historii PZD, Związek jeszcze nigdy nie był poddany takiej weryfikacji przez samych działkowców. Fakt pozostania 95% ogrodów w strukturach PZD potwierdził ogromne zaufanie do Związku ze strony działkowców świadomych roli i znaczenia ogólnopolskiej organizacji dla zapewnienia istnienia i funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. **ZRS**

Roszczenia do gruntów ROD

Roszczenia do gruntów to problem, który dotknął rodzinne ogrody działkowe z początkiem lat 90. Wraz z kresem komunizmu i polityki socjalistycznej zaczęli pojawiać się dawni właściciele lub ich spadkobiercy i żądać natychmiastowego wydania gruntu i zapłaty za bezumowne korzystanie przez PZD i działkowców.

To samo dotyczy zakładów pracy, które po przekształceniu w prywatne firmy zaczęły masowo uwłaszczać się na gruntach ogrodów zajmowanych przez działkowców – byłych pracowników, w celu nabycia ich na własność lub w użytkowanie wieczyste. Wszystko to przez powstałe w przeszłości nieprawidłowości i uchybienia urzędników przy wywłaszczaniu czy też przekazywaniu gruntów ROD pod ogrody działkowe, które dają obecnie podstawę wyśuwania przez osoby fizyczne, osoby prawne, a także inne podmioty (m.in. AMW, WAM, PKP S.A., związki wyznaniowe, ANR) żądań stanowiących poważne zagrożenie dla dalszego istnienia ogrodów oraz majątku PZD i działkowców.

W sprawie roszezeń do gruntów, ogrody i działkowcy od zawsze mogli liczyć na pomoc PZD, który od 26 lat broni ich w setkach postępowań sądowych i administracyjnych. Związek bierze aktywny udział we wszystkich sprawach roszezeniowych i jest najczęściej jedynym podmiotem, który walczy w obronie interesów działkowców i ogrodów. Praktyka niejednokrotnie wykazała, że gdyby nie zaangażowanie Związku – błędy lub lekceważenie sprawy ze strony reprezentantów Skarbu Państwa lub gminy skutkowałyby „reprivatyzacją” majątku w oparciu o roszezenia pozabawione faktycznych podstaw. Dużym problemem stali się tzw. kupcy roszezeń działający na terenie dużych miast (zwłaszcza Warszawy), którzy za bezcen skupują roszezenia do gruntów ROD i żądają od PZD i działkowców wielomilionowych odszkodowań. Mimo że



Rys. J. Szymański

PZD nigdy nie zajmował gruntów bezprawnie, lecz zawsze był wprowadzany w dobrej wierze przez ówczesne władze publiczne i zakłady pracy, problem roszezeń wciąż jest żywy.

Aby zabezpieczyć interesy Związku i działkowców, PZD zabiegał również o dobre regulacje w ustawach o ROD. Przez wiele lat skuteczną obroną był art. 24 ustawy o ROD z 2005 r., który wprowadzał zasadę, że zaspokojenie zasadnych roszezeń do gruntu ROD nie może nastąpić poprzez jego zwrot w „naturze”, lecz poprzez zapłatę odszkodowania bądź zapewnienie nieruchomości zamienną dla osoby zgłaszającej roszezenie przez właściciela gruntu, tj. Skarb Państwa albo jednostkę samorządu terytorialnego. Przepis ten Trybunał Konstytucyjny w 2012 r. zakwestionował i uchylił. W jego miejsce pojawiły się nowe regulacje prawne, tj. art. 25 i 26 ustawy o ROD z 2013 r., które w przypadku konieczności wydania gruntu gwarantują działkowcom co najmniej prawo do odszkodowania.

Obecnie objętych roszezeniami jest 342 ROD o pow. 1373 ha i ponad 33 tys. działek. Najwięcej ROD, objętych roszezeniami występuje na terenie OZ PZD Mazowieckiego, Małopolskiego, w Poznaniu i Śląskiego. Wciąż pojawiają się nowe. Dlatego też PZD intensywnie reguluje stan prawny gruntów ROD na podstawie art. 76 i 75 ustawy o ROD. Na chwilę obecną udało się uzyskać prawo użytkowania do blisko 30% pow. gruntów ROD podlegających regulacji. **MAP**

Walka o prawa do gruntów

Niezwykle istotnym osiągnięciem PZD w zakresie regulacji stanu prawnego gruntów ROD było wprowadzenie w życie i realizacja ustawy z dnia 23 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o POD z dnia 6 maja 1981 r. Umożliwiła ona przejęcie w użytkowanie wieczyste 63,50% użytkowanych przez Związek gruntów, tj. 27 565 ha w 3010 ROD.

Dzięki unormowaniom zawartym w art. 2 ww. ustawy Związkowi przysługiwało roszezenie o ustanowienie użytkowania wieczystego gruntów wchodzących w skład pracowniczych ogrodów działkowych, jeżeli w dniu 05.12.1990 r. i w dniu wejścia w życie ustawy (tj. 09.09.1995 r.) Związek był użytkownikiem tych gruntów, a ogrody spełniały warunki wynikające z art. 10 i art. 33 ustawy o POD, tj. były ogrodami stałymi założonymi na czas nieokreślony bądź istniały ponad 10 lat od wejścia w życie ustawy z 06.05.1981 r., a nie miały ustalonej lokalizacji. Powyższe wiązało się z zawarciem umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste bez przetargu oraz zwolnieniem PZD z opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntów. Ustawodawca założył jednocześnie, że Związek musi złożyć wnioski w tej sprawie do dnia 31.12.1996 r.

Realizacja tego zadania wymagała ogromnego zaangażowania organizacyjnego i prawnego wszystkich struktur Związku. Krajowa Rada PZD zagwarantowała sprawny przebieg ustanawiania prawa użytkowania wieczystego na rzecz PZD, przygotowując procedurę postępowania. Jednocześnie na bieżąco nadzorowała i monitorowała postęp działań w powyższej sprawie.

Związek w walce o zagwarantowanie podstaw prawnych bytu rodzinnych ogrodów działkowych spotkał się z problemami, które opóźniały działania, np.:

- przewlekły proces komunalizacji gruntów, czy długi okres oczekiwania na wpis prawa własności gminy do księgi wieczystej – brak tych uregulowań uniemożliwiał ustanowienie



Rys. J. Szymański

ZNIKAJĄCE OGRODY

PZD od wielu lat przywiązuje ogromną wagę do istnienia ogrodów w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Niestety, od wielu lat utrzymuje się tendencja do „wyrzucania” z nich ROD.

Zapisanie w miejsce istniejących ogrodów lub w ich sąsiedztwie innego przeznaczenia terenu niż zieleń działkowa, w konsekwencji wiąże się z ich likwidacją. Dlatego PZD aktywnie uczestniczy w procedurze tworzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz walczy o zachowanie w nich ogrodów działkowych.

Badanie przeprowadzone przez KR PZD w 2012 r. pokazało, że zaledwie 58% powierzchni ROD (ponad 25 tys. ha) jest ujętych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Pozostałe ogrody albo zostały przeznaczone na inne cele niż zieleń działkowa, albo nie ma dla nich uchwalonego miejscowego planu.

Brak ogrodów działkowych w miejscowych planach to głównie problem dużych miast. Zgodnie z badaniem KR PZD z 2012 r., w największych 56 miastach w Polsce, w których funkcjonuje 1747 ROD tylko 63% ogółu powierzchni ROD przeznaczonych zostało na zieleń działkową. Sprawa ta nabrała szczególnego znaczenia w świetle ostatnich wydarzeń, tj. wystąpienia RPO do NSA z prośbą o rozstrzygnięcie kwestii legalności altan na obszarach, które w miejscowych planach mają przeznaczenie np. pod budowę osiedla mieszkaniowego. PZD uznał, że wystąpienie to zagraża dalszemu istnieniu tysięcy altan w Polsce, które w wyniku negatywnego wyroku NSA mogą zostać objęte rozbiórką albo likwidacją bez odszkodowania. KR PZD prowadzi badanie, jak aktualnie przedstawia się sytuacja ogrodów w miejscowych planach zagospodarowania. Jego wyniki zostaną przedstawione działkowcom. **MAP**



użytkowania wieczystego na rzecz Związku,

- konieczność wykonania opracowań geodezyjnych gruntów, dzięki którym można było ustalić faktyczne położenie ogrodu w granicach działek zapisanych w ewidencji gruntów lub konieczność dokonania podziału geodezyjnego nieruchomości,

- występowanie byłych właścicieli o zwrot gruntów przez Skarb Państwa,

- przejmowanie gruntów przez zakłady pracy w oparciu o nieaktualne decyzje administracyjne,

- trudności w realizacji obowiązku w stosunku do gruntów ogrodów będących w trwałym zarządzie MON.

Realizacja ustawy przebiegała sprawnie i pomyślnie w tych rejonach, w których samorząd terytorialny potraktował zaspokojenie roszezeń Związku, jako zaspokojenie potrzeb mieszkańców gminy.

Proces przekazywania Związkowi przez gminy gruntów ROD ograniczyło orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20.02.2002 r. Sędziowie uznali za niekonstytucyjny zapis ustawy, który dawał Związkowi prawo domagania się ustanowienia na jego rzecz nieodpłatnego prawa użytkowania wieczystego gruntów ROD. Od tej pory prawo to mogło być ustanawiane wyłącznie za zgodą gminy. Wyrok ten nie zahamował procesu przejmowania gruntów w użytkowanie wieczyste przez PZD. Dzięki dobrej współpracy i zrozumieniu ze strony gmin, Związek w dalszym ciągu przejmował w użytkowanie wieczyste nowe tereny lub tereny będące w użytkowaniu PZD. **MK**

PZD reguluje stan prawny gruntów ROD

Od kilkudziesięciu lat PZD podejmuje działania związane z regulacją stanu prawnego gruntów ROD. Działania te są niezwykle istotne dla dalszego ich funkcjonowania oraz zabezpieczenia praw działkowców i PZD, chociażby w przypadku likwidacji bądź roszezeń.

PZD przejął miejskie i przyzakładowe ogrody oraz przejmował kolejne grunty w celu zakładania ogrodów od władz publicznych i zakładów pracy w pełnym zaufaniu, nie mając wiedzy o wadliwej dokumentacji formalno-prawnej. Działania podejmowane w latach ubiegłych pozwoliły uregulować stan prawny dla ponad 27 tys. ha, co stanowi 63% ogółu gruntów, do których PZD uzyskał prawo użytkowania wieczystego. Jednak w wielu przypadkach nadal była kwestionowana legalność istnienia wielu ROD.

Możliwość „uzdrowienia” sytuacji stworzyła ustawa z dnia 13 grudnia 2013 roku o rodzinnych ogrodach działkowych. Dzięki niej stało się realne uzyskanie przez PZD decyzji, która by raz na zawsze zakończyła spory i ostatecznie potwierdziła prawo użytkowania PZD do gruntu ROD. Bowiem ustawa o ROD normuje, że ustanowienie na rzecz PZD prawa użytkowania stało się możliwe jedynie w stosunku do nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Warunkiem istotnym było, aby w dniu wejścia w życie tej ustawy ogród spełniał jedną z czterech przesłanek określonych w art. 76. Zgodnie z ustawą o ROD decyzja stwierdzająca nabycie przez PZD prawa użytkowania jest potwierdzeniem istniejącego stanu faktycznego, a nie ustanawianiem nowego prawa. Zatem nie wprowadza ona nowych zasad korzystania z gruntu przez PZD i działkowców, w tym opłat za użytkowanie. Ponadto ustawodawca przewidział, że jeśli stowarzyszenie ogrodowe prowadzące rodzinny ogród działkowy nie może wykazać tytułu prawnego, a ogród nie spełnia żadnej z przesłanek określonych w art. 76 ustawy, właściciel nieruchomości w terminie 24 miesięcy od wejścia w życie ustawy mógł wydać decyzję o jego likwidacji. Po tym czasie w przypadku zaniechania wydania decyzji, stowarzyszenie ogrodowe prowadzące ROD nabywa prawo użytkowania. Z powyższych unormowań skutecznie skorzystał Związek, gdyż zaangażował wszystkie struktury i dołożył należytych starań, aby regulacją stanu prawnego objąć wszystkie ROD tego wymagające. PZD, jako właściciel gruntu, złożył do gmin i Skarbu Państwa wnioski obejmujące 1693 ROD o powierzchni blisko 1080 ha w celu potwierdzenia na jego rzecz prawa użytkowania. Działkowcy już mogli się przekonać, że ustawa „działa” z korzyścią dla nich, gdyż PZD uzyskał decyzje, na mocy których potwierdzone zostało na rzecz PZD prawo użytkowania do gruntów o powierzchni blisko 3050 ha, na której funkcjonują 617 ROD. Dobre rezultaty osiągnięto między innymi w: Bydgoszczy, Częstochowie, Malborku, Kaliszu, Lublinie, Tomaszowie Maz., Przemyślu, Sanoku, Poznaniu, Bytomiu, Chorzowie, Gliwicach, Bielsku-Białej, Wrocławiu. Wiele wniosków nadal pozostaje jednak jeszcze nierozpatrzonych lub jest w trakcie procedowania. Bez wątpienia jednak Związek wykorzystał tę szansę, którą dała mu obecna ustawa działkowa. **MK**



Ogrody nie blokują rozwoju miast

Fot. Fotolia

W ostatnich trzydziestu pięciu latach, likwidacje ogrodów odbywały się w oparciu o unormowania prawne zawarte w ustawie z dnia 6 maja 1981 r. o POD, z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD, a obecnie na podstawie ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o ROD. W każdej z tych ustaw likwidacje mogą następować tylko w wyjątkowych sytuacjach i zawsze z zachowaniem takich warunków, jak: odszkodowanie dla działkowców, Związku i teren zamienny, na którym inwestor ma obowiązek odtworzyć zlikwidowany ogród działkowy. Związek zawsze stoi na straży wypełniania przez podmiot do tego zobowiązany, powyższych obowiązków.

Działkowcy dla Euro 2012

Sytuacje takie wystąpiły wielokrotnie w ciągu ostatnich lat, choćby w 2007 roku w przypadku likwidacji ROD „Narwik” i im. L. Waryńskiego w Gdańsku, gdzie likwidacja nastąpiła w związku z budową stadionu piłkarskiego „BALTIC ARENA”, niezbędnego do przeprowadzenia w Gdańsku rozgrywek piłkarskich w ramach EURO 2012. Likwidacji uległ teren o powierzchni ponad 33 ha, składający się z 556 działek. Związek wyraził zgodę na powyższą likwidację. W wyniku rozmów prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego z prezydentem Gdańska Pawłem Adamowiczem, wszyscy działkowcy otrzymali odszkodowania, a PZD teren zamienny w Gdańsku-

Likwidacje ogrodów, które miały miejsce w ostatnich kilkudziesięciu latach, odbywały się tylko wtedy, gdy była pewność, że cel tej likwidacji jest uzasadniony. Poświęcanie ogrodów działkowych na cele komercyjne byłoby ich marnotrawieniem. Jednak w przypadku realizacji celów publicznych, Związek nie blokuje inwestycji, które mają przyczynić się do lepszego życia mieszkańców.

-Krakowcu, który został przekazany nieodpłatnie w użytkowanie wieczyste. Na tym terenie miasto odbudowało zlikwidowane ogrody, wyposażając je w nowoczesną infrastrukturę i dom działkowca. Działkowcy otrzymali odszkodowania, a ci, którzy wyrazili taką wolę, otrzymali nowe działki na terenie zamiennym.



Fot. Freeimages

Równie trudną sprawą była likwidacja całego ROD „Ustronie” w Poznaniu, obejmująca obszar o powierzchni 62333 ha, na których urządzonych było 106 działek, prowadzona z uwagi na realizację przedsięwzięcia EURO 2012. Mimo iż miasto Poznań bardzo spieszyło się z inwestycją, a PZD nie kwestionował konieczności likwidacji ROD, to Związek dołożył wszelkich starań,

aby wszystkie warunki likwidacji względem PZD i działkowców zostały wypełnione. Miasto przekazało Związkowi teren zamienny w użytkowanie wieczyste, gdzie PZD wybudował piękny i bardzo nowoczesny ogród na miarę XXI wieku o nazwie „EURO 2012” w Poznaniu. Znajduje się w nim 165 działek, 213 miejsc parkingowych, plac zabaw, sanitariaty i miejsce do składowania odpadów. Wybudowany został także nowoczesny i bardzo funkcjonalny dom działkowca.

Komunikacja dla stolicy

W pełni uzasadniona była również zgoda na częściową likwidację 11 ROD pod budowę Trasy Siekierkowskiej w Warszawie, która została wydana w 1999 roku. Łącznie zlikwidowano ponad 37 ha ogrodów. Realizacja tej inwestycji była bardzo istotna dla miasta i mieszkańców, dlatego też Związek nie zamierzał się jej przeciwstawiać. Mimo to spotykał się z nieprzychylnością władz gminy Warszawa Centrum, która samowolnie przystąpiła do likwidacji ogrodów, lekceważąc przepisy prawa. Dzięki

ogromnemu zaangażowaniu i wysiłkom PZD i OZM, prawie 4-letnia walka zakończyła się sukcesem. Gmina przekazała PZD aktem notarialnym w użytkowanie wieczyste tereny zamienne. Na tych obszarach Związek utworzył nowe ogrody – ROD „Rynia” w Ryni i ROD „Lasek Brzozowy” w miejscowości Jeziórko-Ustanówek, które zostały wyposażone w pełną infrastrukturę ogrodową. Wszyscy działkowcy otrzymali także należne im odszkodowania.

Także budowa południowej obwodnicy Warszawy spowodowała likwidację części ROD im. Bohaterów Westerplatte, „Krokus” i „Emeryci i Latawiec” w Warszawie o łącznej powierzchni prawie 8 ha. Działkowcy ze zlikwidowanych terenów otrzymali jednak należne odszkodowania, a PZD – teren zamienny, gdzie w 2011 roku został utworzony ROD „30-lecia PZD” w miejscowości Budy Strzyże. Nowy ogród powstał dzięki zapisom ustawy o ROD, a także nieustępliwości Związku, który zawsze dąży do wypełnienia ustawowych zobowiązań względem PZD.

Książki wyparty ogrody

Niezmiernie trudną batalię o prawa działkowców i respektowanie przez władze miasta ustawowych warunków, stoczył Związek przy likwidacji ROD „Swoboda” w Bydgoszczy. Ogród ten, o powierzchni 14321 ha, na którym funkcjonowało 59 działek, mający ponad 100-letnią tradycję, został przeznaczony do likwidacji, z uwagi na budowę Biblioteki Głównej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Największym problemem było uzyskanie od miasta terenu zamiennego za likwidowany ogród i odtworzenie na nim infrastruktury ogrodowej. Związek był w tej kwestii nieugięty, dzięki czemu miasto zobowiązało się do zapłaty odszkodowań działkowcom i ustanowienia na rzecz PZD prawa użytkowania do nieruchomości zamiennych położonej w Bydgoszczy. Miasto odtworzyło tam ogród działkowy i 29 grudnia 2011 r. przekazało go Związkowi wraz z pełną infrastrukturą (m.in. domem działkowca, siecią wodną, siecią energetyczną, oświetleniem terenu, parkingami na 80 aut, alejkami wewnętrznymi utwardzonymi, ogrodzeniem zewnętrznym).

Związek nie stoi na drodze realizacji niezbędnych inwestycji miejskich, jednak nie zgadza się na traktowanie ogrodów, jako łatwych do zdobycia terenów inwestycyjnych, bez konieczności ponoszenia konsekwencji wynikających z ustawy o ROD. Przez wszystkie lata likwidacje były pod kontrolą PZD. Dzięki temu w ciągu 35 lat powierzchnia ogrodów w Polsce nie uległa zmniejszeniu. **AR**

Polski Związek Działkowców stawia na rozwój ogrodów. Sprawna i nowoczesna infrastruktura w ogrodzie wpływa na komfort wypoczynku. Do tego jednak potrzebne są pieniądze. PZD od lat pomaga ogrodom udzielając im dotacji i niskoprocentowanych pożyczek. Jednakże możliwości Związku są ograniczone.

Dlatego też PZD poszukuje innych źródeł umożliwiających finansowanie zadań inwestycyjnych w ROD, głównie środków z Unii Europejskiej, z Narodowego i Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz z budżetów obywatelskich. Temat ten stał się również jednym z priorytetowych zadań wynikających z programu XII Krajowego Zjazdu Delegatów, który obradował w dniach 2-3 lipca 2015 r. Zdecydował on, iż należy podjąć aktywne działania w celu stworzenia w Związku jednolitego, skanalizowanego systemu pozyskiwania tych środków, utrzymywania ścisłej współpracy z władzami

Środki unijne i krajowe dla ROD

gminnymi i wojewódzkimi, podejmowania szerokiego działania informacyjnych, w celu wyzwolenia inicjatyw w ogrodach, a także zapewnienia właściwej obsługi, posiadającej merytoryczną wiedzę i doświadczenie w zakresie pozyskiwania środków z funduszy unijnych i krajowych.

Aby urealnić pozyskiwanie pomocy finansowej z zewnątrz, PZD przyjął wiele uchwał i wytycznych, które w sposób przejrzysty wskazują, jakie działania winny podjąć wszystkie struktury PZD, celem uzyskania wsparcia finansowego z różnych źródeł. Przyjęte zostało również stanowisko, w którym wskazano na konieczność przedstawienia potrzeb, możliwości i oczekiwań ogrodów w zakresie środków unijnych marszałkom województw. Bardzo istotnym



Rys. J. Szymański

elementem były także szkolenia i narady, które organizowane były w wielu miastach w Polsce.

W celu ułatwienia ogrodom podejmowania działań zmierzających do uzyskania wsparcia finansowego z Unii Europejskiej, Prezydium KR PZD upoważniło zarządy ROD do składania wniosków o dotacje unijne przed uzyskaniem zgody walnego zebrania na realizację zadania inwestycyjnego lub remontowego w ROD. Warunkiem koniecznym było późniejsze potwierdzenie przez walne zebranie działań podjętych przez zarząd ROD.

Równocześnie okręgi zostały zobowiązane do wytypowania ROD, które będą składały wnioski w ramach programów unijnych. Posłużą one jako wzór dla innych

Te programy zmieniły oblicze ogrodów

Minione 35 lat to okres, w którym dzięki PZD, ogrody działkowe i działkowcy otrzymali ogromne wsparcie organizacyjne i administracyjne. Programy i inicjatywy, jakie w ciągu tych lat podejmowały struktury Związku, rozwijały ogrody działkowe, a także zmieniały ich oblicze.

W latach 80. najważniejszą potrzebą było tworzenie kolejnych ROD, bowiem zapotrzebowanie na działki było ogromne. Stąd też Krajowa Rada w swoich działaniach nastawiona była na adaptację terenów i tworzenie ROD. Pojawił się wówczas pierwszy tego typu Program minimum inwestycyjnego, który wskazywał ogrodom podstawowe inwestycje, które powinny być wykonane, by umożliwić ludziom uprawę działek. Rozwijające się na potęgę ogrody działkowe zderzyły się z kolejnym problemem. Choć wśród ludzi wiele było chęci i serca do pracy, to często brakowało wiedzy. Krajowa Rada wychodząc naprzeciwko oczekiwaniom działkowców opracowała więc Program Szkolenia i Instruktazu, dzięki któremu powstała m.in. Społeczna Służba Instruktorska. Posiadający dużą wiedzę ogrodnicy stali się instruktorami, którzy z zaangażowaniem przekazują posiadaną przez siebie wiedzę nowym działkowcom. W połowie lat 80. PZD angażował się nie tylko w podnoszenie kompetencji użytkowników działek, finansowaniem inwestycji, ale też ważną działalnością było zakładanie fachowych bibliotek w ROD. Niestety, tworzenie ogromnej ilości ogrodów działkowych, ich zagospodarowanie i modernizacja w latach 90. została zahamowana. Mimo to, Związek nie poprzestawał w swojej działalności jedynie na obronie, ale też systematycznie przeprowadzał Powszechne Przeglądy Zagospodarowania Działek i ROD. Odbywają się one praktycznie w każdej kadencji

władz Związku, także w bieżącym roku zakończono właśnie podobny przegląd. Działania te pozwalają ocenić stan zagospodarowania ROD oraz niezbędne i konieczne prace do realizacji w tym względzie. Koniec XX wieku w ogrodach to głównie walka i modernizacja infrastruktury. Z inicjatywy Krajowej Rady PZD powstał bardzo popularny Otwarty Długofalowy Program Rozwoju i Modernizacji ROD. Część ogrodów również dostrzegła w inicjatywie PZD szansę dla siebie i przyjęła własne



Rys. J. Szymański

programy rozwoju infrastruktury ogrodowej. Zarządy ROD i sami działkowcy doskonale wiedzą, że niesprawne urządzenia lub instalacje powodują zwiększone koszty eksploatacji, powodując zwiększone obciążenia finansowe dla ogrodu i działkowców. Dlatego starają się uzupełnić i poprawić wyposażenie ogrodów. W 2012 r. pojawił się kolejny Program Modernizacji Działek, mający na celu unowocześnienie i doskonalenie zago-

spodarowania działek w celu poprawy ogólnego wizerunku, estetyki i funkcjonalności. Szybki postęp techniczny, postępujący konsumpcjonizm i wzrost świadomości ekologicznej wymusza zmiany również w rodzinnych ogrodach działkowych. Stąd też został przygotowany program Unowocześnianie Infrastruktury Rodzinnych Ogrodów Działkowych – ROD XXI wieku, który jest kontynuacją poprzednich tego typu programów, a jednocześnie ma zapewnić funkcjonalną i pełną nowoczesnych rozwiązań technicznych infrastrukturę w ROD. Przeprowadzona przez Krajową Radę analiza pokazała, że konieczne staje się jeszcze większe rozwinięcie niektórych funkcji prospołecznych, oświatowych i edukacyjnych, a co za tym idzie – potrzebna jest modernizacja i unowocześnienie infrastruktury niektórych ogrodów. W bieżącej kadencji powstał Otwarty Program Społecznego Rozwoju ROD. Cieszy się on coraz większą popularnością i uznaniem, bowiem jest inspiracją i pomocą dla zarządów ROD

i działkowców. Program wskazuje podstawy prawne, propozycje działań i możliwości finansowania działalności społecznej i edukacyjnej ogrodów oraz ich rozwoju. Choć od jego wdrożenia minęło dopiero pół roku, już dziś widać pierwsze korzystne efekty. Cieszy coraz większa aktywność ogrodników i pojawiające się liczne inicjatywy, w których uczestniczą również mieszkańcy miast. Dzięki PZD oblicze ogrodów zmienia się na lepsze. **AR**

ogrodów, które zachęcane sukcesami swych poprzedników, również będą mogły występować o dotacje unijne, wiedząc jednocześnie jak wygląda cała procedura zmierzająca do otrzymania dotacji od praktycznej strony. Prezydium KR PZD zobowiązało także okręgi do wytypowania co najmniej jednego ROD, w którym to okręgi zrealizują zadania inwestycyjne przy dofinansowaniu ze środków unijnych lub krajowych.

Związek występuje również do podmiotów prawnych powołanych do udzielania wsparcia finansowego, aby dostrzegły potencjał, jaki tkwi w ogrodach i umożliwiły im dalszy rozwój, poprzez ich włączanie, jako beneficjentów do istniejących programów unijnych i krajowych. Wystąpienie takie zostało ostatnio skierowane do zastępcy prezesa Zarządu NFOŚiGW w Warszawie, jednak PZD nie uzyskał jeszcze w tej kwestii żadnej odpowiedzi. Działania te zyskały poparcie RPO, który jest żywo zainteresowany powyższym tematem.

Związek cały czas prowadzi aktywną kampanię informacyjną dotyczącą pozyskiwania pomocy finansowej ze źródeł publicznych. W tym celu na stronie www.pzd.pl stworzono specjalną zakładkę Fundusze Unijne, w której umieszczane są wszystkie materiały i informacje z całego kraju dotyczące tej materii. Dokumenty te publikowane są także w biuletynach informacyjnych. Ponadto pracownicy PZD na bieżąco śledzą strony internetowe, gdzie zamieszczane są ogłoszenia o konkursach umożliwiających uzyskanie dofinansowania konkretnych zadań. Związek dużą nadzieję na uzyskanie środków z zewnętrznych źródeł pokłada we współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami pozarządowymi oraz Lokalnymi Grupami Wsparcia. Ważne, aby podmioty te dostrzegły ogrody, jako strony będące beneficjentami pomocy, co przyniesie korzyści, nie tylko działkowcom, ale i całej społeczności lokalnej. **AR**

Wspólnie budujemy przyszłość

Inwestycje i remonty realizowane w ROD od zawsze miały ogromne znaczenie dla całej społeczności działkowej. Trudno dzisiaj użytkować działkę w ogrodzie, który pozbawiony jest podstawowej infrastruktury technicznej takiej jak drogi, sieć wodociągowa, energetyczna, czy ogrodzenie. Związek od lat dokłada wszelkich starań, aby ogrody mogły się rozwijać.

Intensywny rozwój ogrodnictwa działkowego w latach 1981–1985 wymagał skoncentrowania wysiłków organizacji nie tylko wokół przejmowania nowych terenów, na które było ogromne zapotrzebowanie, ale również i zagospodarowania nowych terenów i wyposażania ich w podstawową infrastrukturę ogrodową. W tych latach zbudowano ogrodzenia zewnętrzne na ponad 1500 terenach, utworzono ponad 220 tys. punktów wodnych, liczba budynków administracyjnych zwiększyła się o 360, zbudowano ponad 200 magazynów i prawie 200 świetlic. Ponadto, zbudowano lub zmodernizowano wiele kilometrów dróg wewnętrznych, placów zabaw oraz obiektów rekreacyjnych. Także i lata 1985–1988 obfitowały w wiele inwestycji w ogrodach, które w tym czasie przeżywały swój rozkwit. Założono wtedy 2385 km ogrodzeń, 1494 km sieci wodociągowej, 630 km sieci elektrycznej, wywiercono i wybudowano 279 studni głębinowych i 2775 abisynek, zbudowano 335 obiektów administracyjno-gospodarczych i magazynowych.

Mimo, iż na początku lat 90. ruch ogrodnictwa działkowego przeżył atak w postaci wniesionego do Sejmu projektu ustawy, który zakładał likwidację ogrodów, inwestycje i remonty w dalszym ciągu były prowadzone. Niestety, w późniejszych latach prowadzenie inwestycji stało się trudniejsze z uwagi na brak stałego źródła, które by zasilalo Fundusz Rozwoju.

W kolejnych latach dało się zauważyć narastającą dekapitalizację infrastruktury w ogrodach. Przyczyną takiego stanu rzeczy były piętrzące się trudności w pozyskiwaniu środków finansowych na inwestycje i remonty. Zakłady pracy i ówczesni sponsorzy przestali wspierać finansowo ogrody, gdyż sami zaczęli borykać się z problemami finansowymi. Dlatego też w tamtym okresie Krajowa Rada PZD jeszcze bardziej przywiązywała wagę do realizowanych inwestycji w ogrodach. Organy Związku od lat przyjmują wiele rozwiązań prawnych, które mają służyć realizacji zadań w tej materii. Intensyfikacji zadań w ROD miał służyć także przyjęty przez Związek w 2005 roku Otwarty i Długofalowy Program Rozwoju i Modernizacji Rodzinnych Ogrodów Działkowych, a w 2012 roku Program „Unowocześnianie Infrastruktury Rodzinnych Ogrodów Działkowych – ROD XXI wieku”.

Jednym z elementów powodzenia powyższych działań, jest prawna i fachowa pomoc w zakresie działań inwestycyjnych i remon-

towych w ROD. Przyjęte przez Związek rozwiązania prawne umożliwiają jednostkom terenowym, zatrudnianie inspektorów ds. inwestycji. Osoby te służą zarządom ROD w rozwiązywaniu problemów inwestycyjno-remontowych oraz udzielają fachowego doradztwa.

Aby realizacja inwestycji w ogrodach była realna, potrzebne są także odpowiednie środki finansowe. Ważnym źródłem finansowym powinna być pomoc z zewnątrz, która wciąż jest zbyt mała. Związek od wielu już lat wspiera ogrody, udzielając dotacji z Funduszu Rozwoju ROD i niskoprocentowanych pożyczek z Funduszu Samopomocowego PZD.

W latach 1997–2015 PZD udzielił dotacji dla ROD realizujących zadania inwestycyjno-remontowe na łączną kwotę prawie 106 mln złotych. Natomiast pożyczki udzielone z Funduszu Samopomocowego PZD przez KR PZD w latach 2004–2016 wyniosły ponad 8,5 mln zł.

Z prowadzonej przez Związek statystyki wynika, że w latach 2007–2015, w ogrodach przeprowadzono 14 567 zadań inwestycyjno-remontowych, za łączną kwotę ponad 333 miliony złotych. Są to środki zainwestowane przez PZD. Natomiast rzeczywistą wartość inwestycji można określić na dwukrotnie większą, gdyż jest to efekt pracy działkowców i społecznej działalności zarządów ROD. Wybudowano lub wyremontowano ogrodzenia w 3159 ROD, w 2342 ROD wybudowano bądź przebudowano już istniejące sieci wodociągowe, a w 2225 ROD – sieci energetyczne. Z kolei, w aż 3141 ogrodach zmodernizowano lub wybudowano nowe domy działkowca, budynki administracyjne bądź świetlice ogrodowe. Nie zapomniano także o drogach i alejach ogrodowych – 927 ogrodów podjęło zadania w tej materii oraz o terenach rekreacyjnych, gdzie budowano nowe bądź remontowano istniejące place zabaw.

Średnio 97–98% zadań inwestycyjno-remontowych zostało zrealizowanych ze środków finansowych ROD, okręgowych zarządów PZD i Krajowej Rady PZD. Udział w finansowaniu zadań ze środków zewnętrznych, pochodzących przede wszystkim z dotacji od jednostek samorządu terytorialnego, był nieznaczny, gdyż wyniósł zaledwie 23% wartości inwestycji. Powyższe dane pokazują, że Związek sam stawia czoło tym wyzwaniom i biorąc pod uwagę dalsze potrzeby ogrodów nadal będzie udzielał im wsparcia, na miarę własnych możliwości finansowych. **AR**



Wspólnie budujemy przyszłość (Plac zabaw w ROD „Świerczewskiego” w Nowym Tomysku Zdj. Archiwum PZD)



Święto Polskiego Związku Działkowców

Historia działkowych dożynek jest tak stara jak ogrody działkowe. Początkowo były to przede wszystkim uroczystości ogrodowe. W miarę rozwoju ogrodnictwa działkowego, ogrody z jednego miasta organizowały wspólne dożynki.

Takie imprezy organizowano już w okresie międzywojennym np. na Śląsku i w Wielkopolsce. Tradycje te odnowiono w latach powojennych. Reaktywowane Towarzystwa Ogrodów Działkowych organizowały wiele imprez miejskich, choćby takie jak parada działkowych plonów i Tydzień Kwiatów. Parada – wozy ciągnięte przez konie – przeszła zrujnowanym warszawskim Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem.

Wszystkie te imprezy odbywały się pod koniec sierpnia lub na samym początku września. Pierwsza ogólnopolska impreza – Tydzień Działkowy – odbyła się w 1959 r. To

święto było obchodzone przez działkowców w całym kraju, odbywały się z tej okazji wystawy plonów, festyny ogrodowe i miejskie. Pierwsze oficjalne Krajowe Dni Działkowca odbyły się w 1959 r. w POD „Waszyngtona” w Warszawie, zgodnie z postanowieniem niedawno powołanej Krajowej Rady POD. Ten sposób corocznego działkowego święta wszedł już na stałe do tradycji ogrodowych, miejskich, okręgowych (dawnej wojewódzkich) oraz

corocznie odbywanych Krajowych Dni Działkowca. W dniu 27 czerwca 1984 r. Krajowa Rada PZD podjęła uchwałę ustanawiającą Krajowe Dni Działkowca Świętem Polskiego Związku Działkowców. **MP**

W TYM ROKU OBCHODZIMY 35-LECIE PZD I PO RAZ 33. ŚWIĘTO ZWIĄZKU, ALE NA KRAJOWYCH DNIACH DZIAŁKOWCA SPOTYKAMY SIĘ PO RAZ 58.

Konkurs jubileuszowy

„PZD – historia i wspomnienia”

Zgłoś się do otwartego konkursu Prezydium KR PZD z okazji 35-lecia PZD „PZD – historia i wspomnienia”. Wspólnie upamiętnijmy historię 35 lat istnienia PZD, tworząc książkę o tym pięknym okresie działalności Związku. Zgłoszenia można przesyłać do 31 października br. Na laureatów konkursu czekają cenne nagrody!

Aby wziąć udział w konkursie, należy napisać pracę na jeden z pięciu tematów konkursowych. Następnie przestać swoją pracę do KR PZD wraz z materiałami archiwalnymi. Tematy do wyboru:

- Praca i służba w PZD. Wspomnienia i historie osobiste działaczy związane z działalnością PZD pokazujące ich zaangażowanie i wysiłek, który przyczynił się do rozwoju Związku.
- Ocalić od zapomnienia. Materiały archiwalne będące w posiadaniu uczestnika konkursu wraz z ich opisem lub relacją z danego wydarzenia, którego dotyczą materiały oraz wyjaśnieniem ich znaczenia dla historii PZD. Wskazane jest, by wśród materiałów znalazły się zdjęcia, dokumenty, pamiątki archiwalne lub inne rzeczy o znaczeniu historycznym.
- Jak PZD przyczynił się do rozwoju mojego ogrodu. Informacje i relacje obrazujące wpływ działalności PZD na konkretny ogród działkowy. Co udało się zyskać, lub ochronić przed zniszczeniem, dzięki obecności w strukturach Związku. W temacie tym mogą pojawić się relacje wraz ze zdjęciami obrazującymi zmiany zachodzące w ROD na przestrzeni lat.
- Szczególne chwile. Najważniejsze dla uczestnika konkursu wydarzenia związane z działalnością PZD.

- Za co jestem wdzięczny PZD. Osobiste korzyści płynące z przynależenia do Związku, a także pozytywne wynikające z działania w strukturach. Jak obecność w PZD wpłynęła na mnie, na mój ogród (np. jeśli ogród istniał jeszcze przed powstaniem PZD, to jak wpłynęła działalność Związku na ten ogród).

Ocenie podlegać będzie zawartość merytoryczna i historyczna nadesłanych prac, a także estetyka i wygląd, oryginalne ujęcie tematu, zrozumiały język przekazu, przejrzystość pracy i jej wartość informacyjna. Na wszystkich uczestników konkursu czekają dyplomy i pamiątkowe upominki oraz wydawnictwa związkowe, zaś laureaci otrzymają nagrody pieniężne. Co więcej, najlepsze prace będą opublikowane w formie jubileuszowej książki, a także na łamach mediów związkowych. Pamiętaj! Termin nadsyłania prac mija 31 października! Dlatego nie czekaj i zgłoś się już teraz. Wspólnie utrwalmy najpiękniejsze wspomnienia związane z działalnością Polskiego Związku Działkowców!

Szczegółowe informacje, tematy konkursowe oraz formularz zgłoszeniowy znajdziesz na stronie pzd.pl w zakładce „Aktualności – Konkursy krajowe”. **AD**

ŻYCZENIA JUBILEUSZOWE

Wszystkim uczestnikom uroczystości z okazji jubileuszu 35-lecia PZD, działkowcom i ich rodzinom, zasłużonym wieloletnim działaczom, z którymi miałam przyjemność przez 41 lat spotykać się, wymieniać poglądy – z całego serca dziękuję. Życzę pomyślności, zdrowia, które niech sprzyja, by dalej służyć działkowcom. Tym, którzy przejęli sztafetę, niech biegają po sukces, niech ich każdy dzień działalności na niwie naszej organizacji rozpoczyna się pogodnie, a kończy powodzeniem i przynosi satysfakcję. Cytuję słowa Poety, a brzmią one: „Są chwile, by działać i takie, kiedy należy pogodzić się z tym, co przyniesie los”. Życzę pięknych i kolorowych dni, miesięcy i lat jak nasze zmieniające wizerunek



rodzinne ogrody działkowe oraz wielobarwne kwiaty z działek.
Elżbieta Dziedzic
Honorowy prezes Okręgu w Legnicy

Życzę przede wszystkim dalszych co najmniej 35 lat istnienia oraz spokojnej działalności Związku na rzecz działkowców i ogrodów. Uważam,



że tego ostatniego najbardziej nam wszystkim potrzeba.
Zdzisław Kluz
Prezes ROD „Zielone Wzgórze” w Łańcucie od 1992 r.

Chciałbym i to bardzo, żeby ta działkowa jedność nigdy nie została przerwana. Tylko wtedy Związek przetrwa, jeśli będziemy trzymać się razem. Chciałbym mieć ten komfort, co 35 lat temu. Wtedy nikt nie chciał nas zniszczyć.



Ignacy Wiącek
Prezes ROD „Prefabet” w Kolbuszowej od 1994 r., honorowy prezes od 2016 r.

W roku pięknego jubileuszu 35-lecia PZD życzę wszystkim polskim działkowcom, aby rodzinne ogrody działkowe będące integralną częścią miast były otwartymi dla ludności oazami, które wzbogacą codzienne życie mieszkańców naturalnym pięknem soczystej przyrody w zmieniających się fazach jej rozwoju.



Kazimierz Szostak
ROD „Malina” w Kielcach

Wszystkim działkowcom z okazji 35-lecia PZD życzę zdrowia, długich lat pracy, która przynosi zadowolenie, radość oraz satysfakcję. Silny Związek oraz jedność i solidarność



przyniesie dobre efekty, a ogrody będą coraz piękniejsze.
Bolesław Mikołajczyk
OZ w Elblągu, działkowiec od ponad 40 lat

Polacy potrzebują ogrodów

Co szósty Polak korzysta z ogrodów działkowych (17%), a ponad jedna czwarta badanych (29%) zadeklarowała, że ktoś z ich najbliższej rodziny bądź oni sami mają działkę na terenie rodzinnych ogrodów działkowych. Tak wynika z badań, jakie przeprowadził CBOS w 2012 roku. To cieszy, buduje i rodzi nadzieję, że działkowcy i ogrody działkowe mogą liczyć na szerokie poparcie w całym społeczeństwie.



Rys. J. Szymański

Nie tylko sami działkowcy, ale także całe społeczeństwo docenia wartość ogrodów działkowych, bowiem w miastach aż 88% popiera ich dalsze istnienie. Największą popularnością cieszą się działki w województwach: zachodniopomorskim (45%), warmińsko-mazurskim (30%), dolnośląskim (28%) i opolskim (25%).

Osoby, które korzystają z działek, nieco częściej niż ogół badanych twierdzą, że działki w miastach powinny istnieć (93%), a rzadziej mówią, że teren ten należy zagospodarować inaczej (5%). Ten wynik zasługuje na szczególną uwagę i docenienie, jeśli weźmie się pod uwagę minione lata i zmasowany atak, jaki przeprowadzany jest na ogrody działkowe i PZD, tj. nieprzychylny działkowcom wyrok Trybunału Konstytucyjnego oraz jego następstwa, a także trudne prace nad ustawą, atak na altany działkowe, problemy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich oraz inne działania negujące potrzebę istnienia działek w miastach. Tymczasem aż 8 na 10 pytanym respondentów (80%) jest przeciwnych, by na terenach ogrodów działkowych powstawały budynki mieszkalne. To zdecydowanie zła wiadomość dla ostrzących sobie apetyt na tereny działek deweloperów. Badania CBOS potwierdziły, że z działek korzystają już nie tylko emeryci i renciści, ale coraz więcej jest młodych użytkowników.

Ogromna popularność działek nie jest niespodzianką, a jedynie następstwem tych wszystkich okoliczności, które sprawiają, że to główny i najtańszy sposób spędzania czasu wolnego wśród wielu polskich rodzin. Dobrodziejstwo obcowania z przyrodą, świeże owoce i warzywa – zamiast chińskiego czosnku czy holenderskiej marchewki, docenia większość Polaków. Ponadto z badań CBOS wynika, że Polacy na ogół popierają korzystne dla działkowców rozwiązania, takie jak prawo do odszkodowania za działkę utraconą wskutek likwidacji ogrodu lub otrzymania działki zastępczej, a także możliwość zachowania działki w sytuacji uzasadnionego żądania zwrotu terenu przez byłych właścicieli. Z deklaracji badanych przez CBOS wynika też, że ankietowani ocenili bardzo dobrze działalność Polskiego Związku Działkowców. Pozytywny odbiór ogrodnictwa działkowego w całym społeczeństwie to z pewnością zasługa szeroko zakrojonej działalności PZD, czego dowodem są wyniki niezależnego badania przeprowadzonego przez CBOS. **AH**

Wydawca: Polski Związek Działkowców Krajowa Rada, ul. Bobrowiecka 1, 00-728 Warszawa

Redaktorzy prowadzący:

Agnieszka Hrynkiewicz i Agnieszka Drajęk

Opracowanie graficzne: Artur Wąsowski

Opr. AD

Zdj. Archiwum prywatne